

Dziennik Łódzki

№ 27.

Czwartek, dn. 15 października 1931 r.

Rok I.

Redakcja: ul. Cegielniana № 10, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 7-9 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Cegielniana 19, tel. 134-86.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

LOSY BRÜNINGA WAŻĄ SIĘ.

Próba sił w Reichstagu. --- Prawdopodobieństwo większości rządowej.

BERLIN, 14. 10. (tel. wł. „Dziennika Łódzkiego“).

Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu było widowiskiem próby sił i terenem występów oratorskich liderów najmiarodajniejszych ugrupowań politycznych Rzeszy.

W czasie przemówień programowych odbywały się ciche demonstracje zespołów klubowych, które gremjalnie opuszczały izbę, by świecić nieobecnością i w ten sposób zaprotestować przeciwko wywodom przeciwników.

W dłuższym przemówieniu, imieniem socjaldemokratów, dr. Breidscheid zapowiada głosowanie swego klubu, przeciwko wotum nieufności dla rządu Brueninga, podkreślając, że poparcie udzielone temu rządowi jest właściwie walką zdecydowaną socjalistów z prawicą i reakcją.

W czasie przemówienia generalnego mówcy hitlerowców d-ra Frieka, Bruening opuścił salę. Dr. Friek wygłosił bojowe przemówienie, odmawiające rządowi Brueninga prawa przemawiania imieniem Niemiec i w konkluzji dobitnie podkreślił, że nacjonaliści są skłonni do porozumienia z Francją (! red.), acz... z pewnymi zastrzeżeniami. Dr. Friek kończy swe przemówienie żądaniem oddania władzy nac.-socjalistom.

Posel niem. nar. Oberfohren (Hugenb) oświadczył, że niemiecko-narodowi nie mogą zgodzić się na pewne kroki prezydenta Hindenburga, jak np. na przyjęcie ministrów francuskich. Mówca kategorycznie zaprzecza, jakoby kanclerz Bruening proponował ostatnio niemiecko-narodowym udział w rządzie oraz oświadczył, że gdyby taka propozycja była, odpowiedziałby żądaniem, aby kanclerz Bruening zdecydował się przedtem zerwać zupełnie z socjal-demokracją. W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Oberfohren rozwijając linię frontu harzbuskiego bierze gorąco w obronę d-ra Schachta, solidaryzując się zupełnie z jego znanymi wystąpieniami i stwierdza, że jego partja widzi w dzisiejszej sytuacji Niemiec rozrywkę pomiędzy dwoma zasadniczymi kierunkami: nacjonalistycznym i komunistycznym.

Przedstawiciel komunistów Remmele gwałtownie atakuje Brueninga, odmawiając mu poparcia.

Dalsza dyskusja nad exposé kanclerza Brueninga dziś — ostatecznie los gabinetu zdecyduje się w głosowaniu Reichstagu w piątek wieczorem.

według prowizorycznych obliczeń kół politycznych, żywo komentowanych w kuluarach, rząd Brüninga uzyska nieznaczna większość, przypuszczalnie ok. 20 głosów, o czym już wczoraj donosił „Dziennik Łódzki“. (R.)

Gazownia gdyńska przed sądem.

GDYNIA, 14.10. (PAT) — Dziś przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Towarzystwu Gazowemu w Gdyni z powództwa ZUPU, który zniósł nałożony areszt na Towarzystwo Gazowe celem wyegzekwowania sumy 1.200 tysięcy zł. tytułem zwrotu poniesionych strat w czasie katastrofy. W czasie rozprawy ZUPU obniżył żądaną sumę do 200 tysięcy zł., wychodząc z założenia, że zakład nie miałby na czem dochodzić sumy zł. 1.200.000, skoro kapitał zakładowy Towarzystwa Gazowego wynosi tylko 100.000 zł. Rozprawa trwała 3 godziny. Sąd po naradzie odłożył ogłoszenie wyroku do soboty.

Fabryka 500-złotówek w Wieluniu

Produkowano również i dolary.

KATOWICE, 14.10. (PAT). — Policja śląska wpadła na trop rozgałęzionej akcji fałszerstwa i rozpowszechniania banknotów 500 złotych i dolarowych. Centrala fałszerska znajdowała się w województwie łódzkim w Wieluniu. W związku z tem aresztowano Stanisława Wolnickiego i jego żonę Władysławę, usiłujących zmienić fałszyfikat 500 złotych. Opierając się na ich zeznaniach tutejsza policja śląska udała się do Wielunia, gdzie w wyniku przeprowadzonego dochodzenia aresztowano Władysława Koję oraz litografa Kazimierza Głankowskiego. Podczas rewizji przeprowadzonej w Wieluniu znaleziono zakopane w ziemi około 200 sztuk fałszyfikatów 500 złotych oraz przyrządy do wyrobów fałszyfikatów polskich i dolarowych. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych w Katowicach.

POLSKI EKSPORT WĘGLOWY Po Zamorze — Azana.

a spadek funta.

Czego domaga się delegat rządu?

Dezyderaty przemysłowców.

WARSZAWA, 14.10. (tel. wł.). — Przemysł węglowy w Polsce na spadku funta poniesie straty bezpośrednie i pośrednie. Pierwsze powstały wskutek otrzymania za funty angielskie, w których był zakontraktowany eksport węgla na północ, mniejszej o 25 proc. ilości złotych polskich.

Do strat pośrednich należy coraz większe zagarnianie rynku skandynawskiego przez węgiel angielski, tańszy o 25 proc. od polskiego wskutek spadku waluty angielskiej. Jednocześnie w tym samym stosunku spadły waluty państw skandynawskich, nabywających do niedawna węgiel polski, który wskutek tego stał się dla tych państw niedostępny.

To też wysiłki węgla polskiego na rynku skandynawskim maleją prawie z dniem każdym. Opróżnione przez polskiego eksportera miejsce zajmuje węgiel z Newcastle, Cardiff i Glasgow.

Rząd wydelegował na G. Śląsk podsekr. stanu w min. skarbu, p. Jastrzębskiego, który ma zbadać, w jaki sposób umożliwić węglowi z Polski na dawnym poziomie.

Podobno przemysł węglowy domaga się zawieszenia względnie wydawnego obniżenia świadczeń socjalnych, redukcji zarobków robotniczych i dalszych ulg w tarify kolejowej dla eksportu węgla. Te dezyderaty przemysłu węgla omawia z p. Jastrzębskim wyłoniona ad hoc ko-

MADRYT, 14.10. (PAT). Na skutek głosowania, które miało miejsce ub. nocy w parlamencie, który uchwalił usunięcie z granic Hiszpanji niektórych kongregacji i rozwiązanie innych Zamorra — szef tymczasowego rządu podał się do dymisji wraz z ministrem spraw zagranicznych Maura. Prezydent Korteżów Besteiro poruczył misję uformowania gabinetu ministrowi wojny Azana, który misję przyjął.

misja przemysłowców węglowych wszystkich zagłębi,

Delegat rządowy ma się domagać obniżki kosztów handlowych przemysłu węglowego, zwłaszcza uposażeń zarządów, dyrekcji, delegatów i t. p. Wyniki obrad komisji są oczekiwane z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza w sferach pracodawców i pracowników.

OPOZYCJA

grozi wycofaniem swych przedstawicieli z prezydium sejmku.

Nagły wniosek BB o zmianę regulaminu sejmku.

Na posiedzeniu sejmku klub B. B. złożył wniosek nagły, dotyczący zmiany regulaminu sejmku. Okazuje się, że wniosek większości rządowej mierza przede wszystkim do uzyskania możliwości ograniczenia czasu przemówień do minut 15 do przyjęcia wniosku formalnego w tym kierunku. Ponadto zmianą proponowaną regulaminu ma na celu ewentualne wzięcie pod obrady prac, zamieszczonych na porządku dziennym bez zachowania terminów, przewidzianych w art. 15 i 17 regulaminu.

Kluby opozycyjne na wiadomość, iż do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek B.B. w sprawie dokonania pewnych zmian w regulaminie obrad, szykują się do ostrej opozycji. Niektórzy opozycjoniści grożą nawet opuszczeniem sejmku, choć poprawki mają na celu usprawnienie prac sejmku. W każdym razie pewnym jest, że wrzecie przyjęcia tych zmian Klub Narodowy chce tym razem wycofać swego wice-marszałka i swego sekretarza z prezydium Sejmku.

Dolar ciągle słabo.

Gwałtowna zniżka marki.

NOWY JORK, 14.10. — Na wczorajszej giełdzie, pod wpływem wiadomości o enuncjacji Schachta na temat fałszowanych bilansów Banku Rzeszy, zaznaczyła się gwałtowna, paniczna zniżka marki niemieckiej. Marka, po przeliczeniu, kalkulowała się 1 zł. 90 gr. (kurs odcyjny 2 zł. 11.85 gr.).

Polskie pożyczki zagraniczne mocno stabilizacyjna 54, dillonowska 61. Funt 3 88 dol. (po przeliczeniu 34.80).

Na giełdzie warszawskiej dolar 8.88 w zaoferowaniu. Nabywców b. mało. Rubel złoty obsuwa się coraz niżej, dają chętnie po 5 zł. 35 gr. — bez nabywców.

Funt 34.60. Marka niemiecka słabo — 2 zł. 08 gr., bez odbiorców.

Szyling austriacki nieco mocniej 118 zł. za 100 szyl.

Na giełdzie akcyjnej tendencja naogół utrzymująca.

Bank Polski kupował dolary po 8 zł. 87 gr.

Strajk w Gdańsku skończony.

GDĄSK, 14.10. (Tel. wł.) — Strajk robotników portowych w Gdańsku został z dniem dzisiejszym zlikwidowany. Robotnicy portowi bez zastrzeżeń przyjęli orzeczenia rozjemcy.

Podczas 14-dniowego strajku praca w porcie utrzymywana była przez pogotowie technicznej samopomocy.

Równocześnie zatarg między robotnikami drzewnymi na Wiśle a przedsiębiorcami zaostrzył się do tego stopnia, że w dniu dzisiejszym robotnicy ci postanowili porzucić pracę. Na wczorajszym wiecu na ogólną liczbę 680 robotników 403 wypowiedziało się za strajkiem, 77 przeciw, 200 wstrzymało się od głosowania.

Pamiętaj o najbiedniejszych!

Wałkowanie problemu Mandżurji.

Liga Narodów wciąż radzi... poufnie.

Interwencja floty Stanów Zjednoczonych? - Twarde warunki Japonii. Konferencja japońsko-sowieckie. - Łódzie podwodne płyną do Szangaju.

GENEWA, 14.10.(PAT.) Na jutro przed południem zapowiedziane jest poufne posiedzenie Rady, a na popołudnie publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym rozpatrzone będzie konflikt chińsko-japoński.

WASZYNGTON, 14.10. — Ministerstwo marynarki komunikuje, że 7 amerykańskich łodzi podwodnych, które niedawno zostały przeniesione z Tientszin do Czufu, otrzymało rozkaz natychmiastowego udania się do Szangaju.

LONDYN, 14.10. — Oddział bandytów chińskich zatrzymał koło Tatuszan na linii Pekin—Mukden pociąg osobowy i obrabował doszczętnie 2 tysiące pasażerów, wśród nich wielu obokkrajowców.

Żołnierze, konwojujący pociąg, zamknęli się w jednym z wagonów, który opuścili dopiero po odejściu bandytów.

Komisarz Litwinow odbył długą konferencję z ambasadorem japońskim Hirota na temat konfliktu mandżurskiego.

PARYŻ, 14.10. Zdaniem prasy francuskiej oraz według doniesień o nastrojach panujących w amerykańskich kołach politycznych, po wczorajszych obradach Rady Ligi zatarg mandżurski uległ pewnemu odprężeniu. Mimo wszystko należy stwierdzić, że Japonia nadal odrzuca koncepcję pośrednictwa jakiegokolwiek trzeciej osoby w zatargu, zapowiadając, iż sprawa Mandżurji uregulowana być może tylko w drodze bezpośrednich rokowań chińsko-japońskich.

Stanowisko to znalazło wyraz we wczorajszym oświadczeniu japońskiego ministra spraw zagranicznych wobec obcych dyplomatów.

Minister oświadczył, iż Japonia w rokowaniach z Chinami o wstrzymanie operacji wojennych postawi następujące warunki: 1) wstrzymanie

wszelkiej przeciwjapońskiej propagandy w Chinach i usunięcie wszelkich przeciwjapońskich wzmianek z podręczników szkolnych, 2) uznanie praw japońskich w Mandżurji, 3) w rokowaniach między Chinami i Japonią uczestniczyć mają również przedsta-

wiciele władz mandżurskich.

Z Tokio donoszą, iż wobec powagi położenia ujawniają się tam tendencje stworzenia rządu narodowego na wzór Wielkiej Brytanji.

W sprawie tej premier prowadzi rokowania ze stronnictwami opozycji.

Jak zmniejszyć liczbę bezrobotnych.

Angja bierze przykład z kontynentu.

LONDYN, 14.10.—Ministerstwo pracy komunikuje, że liczba bezrobotnych w Wielkiej Brytanji wynosiła w dniu 8 b. m. 2.791,520, co wobec poprzedniego tygodnia oznacza spadek o 32,252.

Opozycyjni „Daily Herald” pisze w związku z tem, że wbrew zapowiedziom

Mac Donalda spadek bezrobocia istnieje jedynie tylko w statystyce.

Dalej podaje dziennik, że w ubiegłym tygodniu ryd wstrzymał wypłat zasiłków dla wielu tysięcy bezrobotnych i w ten sposób „zmniejszono” liczbę bezrobotnych.

Sześciogodzinny dzień pracy.

Rokowania z przemysłem śląskim na dobrej drodze.

KATOWICE, 14.10. Między przedstawicielami inspektoratu pracy na Śląsku a przemysłowcami toczą się rozmowy w sprawie przejścia na 6-godzinny dzień pracy, t. zn. z 3 na 4 zmiany przy pracy ciągłej w stalowniach, koksowniach, elektrowniach, fabrykach karbidu i t. d.

Przejście na 6-godzinny dzień pracy w tych zakładach pozwoliłoby na zatrudnienie dalszych 1,500 do 2,000 bezrobotnych.

W toku są również rozmowy z przedstawicielami kopalń śląskich.

W jaki sposób zostanie skrócony czas pracy w kopalniach, zdecydują o tem konferencje prowadzone w Warszawie, chodzi bowiem o to, by przynajmniej tam, gdzie się to da przeprowadzić, można było przejściowo zatrudnić czwartą zmianę górników.

Tak skrócony czas pracy pozwoliłby na dodatkowe zatrudnienie 5 do 7 tysięcy bezrobotnych.

Jak nas informują, zgodę na przejście na skrócony czas pracy przemysłowcy uzależniają od odciążenia ich ich od pewnej części świadczeń społecznych, związanych z przyjęciem do pracy nowych robotników.

Spadek marki fińskiej.

HELSINKI, 14.10. (PAT.) — Gwałtowny spadek marki fińskiej po zrzeczeniu się parytetu złotego wytworzył ogólną panikę. Szerokie masy zaczynają skupować wszystko, co się da, zaczynając od złota, klejnotów, mebli i t. d. a kończąc na produktach żywnościowych. Większe sklepy kolonialne były wprost oblegane przez tłumy kupujących. Kupcy zajęli stanowisko wyczekujące i nie podnoszą cen na towary, tylko towary, sprowadzane z zagranicy, podrożały. Na giełdzie towarowej większe ożywienie ujawniło się jedynie wśród eksporterów. Spadek marki budzi poważne zaniepokojenie wśród sfer rządowych wobec zbliżających się terminów rat amortyzacyjnych długów, zaciągniętych zagranicą, których 67 proc. płatnych jest w dolarach.

Danja obniża pokrycie złotem.

KOPENHAGA, 10.10.—Rząd duński postanowił na czas do 31 lipca 1932 obniżyć pokrycie banknotów złotem do jednej trzeciej. Fundusz metalowy pokrycia banknotów wynosił dotychczas 50 procentów obiegu.

Zarządzenie to motywowane jest koniecznością dostosowania pokrycia do zmienionych warunków finansowych na świecie.

nadzwyczajnych do uposażenia policji w Prusach z dniem 31-go października r. b.

Nadto przedstawiciel niemieckonarodowych, Winterfeldt, domagał się przebudowy Rzeszy w kierunku przywrócenia przewodniej roli Prus, jako przedstawiających „myśl państwową niemiecką”.

Bomba Schachta.

Potem nastąpiła jeszcze jedna para-rada i jeszcze jedno zebranie, na którym przemawiali kolejno Hugenberg, Hitler, Seldte i inni. Na tem zebraniu pękła też w końcu bomba Schachta, który rządowi Brüninga i bankowi Rzeszy zarzucił fałszywą grę w polityce finansowej — tak wobec kraju jak i zagranicą!

Podwyżka opłat paszportowych.

BERLIN, 14.10. — Z Londynu donoszą, że Foreign Office nosi się z zamiarem podniesienia z dniem 19 bm. opłat paszportowych. Celem tego zarządzenia jest podwyższenie dochodów fiskalnych oraz zmniejszenie wyjazdów zagranicę.

Podczas, gdy dotychczas paszport kosztował 7,6 szylinga, w przyszłości kosztować będzie 15 szylingów.

Pozatem pobierane będą opłaty stemplowe w wysokości 2 szylingów za każdorazowy wyjazd.

Na warsztacie politycznym.

Wczorajsze posiedzenie Senatu

Obok młodszych twarzy poselskich widać w kuluarach i bufecie licznie zebranych panów o siwych pięknych czuprynach, po raz pierwszy bowiem w obecnej sesji pracuje dziś i Sejm i Senat.

Posłowie radzą dziś tylko w komisjach.

Wczorajsze pierwsze posiedzenie Senatu przeszło bez żadnego zainteresowania i trwało zaledwie 2 godziny. Po wysłuchaniu referentów przyjęto wszystkie projekty ustaw, które przysłał Sejm a więc, budowa kolei Kraków — Miechów, ustawa o spisie ludności, zniesienie sądów okręgowych w Mławie i Białej Podlaskiej i wreszcie wstrzymanie automatycznych awansów urzędników państwowych.

Prace Komisji Senacka Komisja Gospodarstwa Społecznego,

na wczorajszym posiedzeniu, wprowadziła szereg poprawek do projektów ustaw o czasie pracy w przemyśle i handlu i o pracy młodocianych i kobiet. Poprawki te m. in. zmierzają do określenia terminów w sprawie łagodzenia kar, tudzież co do zatrudnienia terminatorów, przyjmowanych do nauki. W tej ostatniej sprawie ustawa przewiduje rozwiązanie tej kwestji rozporządzeniem ministra Przemysłu i Handlu oraz Pracy.

Analogiczne poprawki przyjęto również do projektów ustaw, rozciągających moc obowiązującą dwóch poprzednich ustaw na górnośląską część województwa śląskiego.

Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy o opodatkowaniu piwa w brzmieniu, uchwalonem w drugim czytaniu. Następnie, po referacie pos. Glińskiego, przyjęto w drugim i trzecim czytaniu z pewnymi poprawkami projekt ustawy, upoważniającej przedsiębiorstwo państwowe „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” do zaciągnięcia długoterminowych pożyczek inwestycyjnych.

Poprawki wspomniane sły m. in. w tym kierunku, aby pożyczka, która będzie zaciągnięta w funtach, mogła być również zaciągnięta w równoważności dolarów, franków francuskich, względnie złotych polskich w złocie. W posiedzeniu komisji wziął udział p. minister Boerner, który wygłosił przemówienie, uzasadniające rządowy projekt ustawy.

Zarząd Funduszu Bezrobocia zarządził przeprowadzenie doraźnej kontroli bezrobotnych oraz prawidłowego wymiaru zasiłków. Kontrola będzie przeprowadzona zarówno w mieszkaniach jak i zakładach pracy. Jednocześnie będą czynione wywiady w Kasach Chorych dla stwierdzenia, czy bezrobotni, pobierający zasiłki w F. B. nie otrzymują jednocześnie zasiłku w Kasie Chorych. Winni nieprawego pobierania zasiłków będą kerani.

B. min. skarbu p. Matuszewski objął redakcję urzędowej „Gazety Polskiej”. Dotychczasowy redaktor b. min. pos. Miedziński obejmuje stanowisko dyrektora concernu prasy prorządowej. Naczelnym publicystą „Kurjera Porannego” K. Ehrenberg obejmuje stanowisko korespondenta Pata w Paryżu. Pan Wojciech Śpiczyński obejmuje redakcję „Polski Zbrojnej”.

Jak to było w Harzburgu?

Hittler chce dążyć „śladami Mussoliniego”.

W niedzielę 11 bm. od godz. 6 rano wszystkie drogi, wiodące do zacisznej miejscowości kąpielowej w Harzburgu ożywiły się i załadniły. Stłoczeni w samochodach ciężarowych i długimi kolumnami pieszo, ciągnęli zwolennicy i podkomendni t. zw. „narodowej opozycji” w Niemczech.

Wkrótce Harzburg zaroili się od „bronzowych koszul” hitlerowców i „szarych mundurów” stalhelmowców. Wygłęły też na ulice tłumy sympatyków i ciekawych. W oknach i na balkonach pojawiły się chorągiewki czarno-białoczerwone, oraz hitlerowskie standary z t. zw. Hackenkreuz'em (swastyką).

Przywódcy.

Hugenberg, Hitler i Seldte, czyli trzech przywódcy: finansowy, polityczny i wojskowy wraz z najbliższymi współpracownikami przybyli przeważnie już dnia poprzedniego, wspaniałami autami prywatnymi. Wśród nich wyróżniał się parady samochodów luksusowej marki Mercedes, własność niedawnego jeszcze nędzarza, dziś wodza „socjalistów” narodowych — Hitlera...

Wieczorem w sobotę rozpoczęły się narady przywódców. Przeciągnęły się późno w noc. Wyniki otoczone są tajemnicą. Wedle berlińskiej prasy t. zw. demokratycznej, która wogóle usiłuje zbagatelizować rozmiary i znaczenie zjazdu harzburskiego, w ciągu tych narad ujawniły się pewne sprzeczności i zatargi. Dowodem ma być fakt, że nazajutrz zrana „parady” hitlerowców i stalhelmowców odbyły się osobno, każda w innej części miasta. Nie jest to zbyt przekonujący dowód, po południu odbyła się jeszcze jedna „parada” — wspólna.

„Jak Mussolini”.

Przed południem odbyło się zebranie hitlerowców. Zagaił je poseł Frick, przywódca frakcji hitlerowskiej w Reichstagu.

Jakgdyby usprawiedliwiając wobec towarzyszy partyjnych ten wspólny zjazd z Hugenbergowcami i Stalhelmem, powołał się na przykład Mussoliniego, który także zdobył władzę w drodze utworzenia rządu koalicyjnego, a potem przepędził wszystkich opornych i już niepotrzebnych. Tak samo postąpi Hitler. Ostrą polemiką z „bankrutującym” systemem Brueninga zakończył przemówienie.

Potem zabrał głos Hitler. Ze szczególnym naciskiem parę razy podkreślił konieczność walki z „systemem Brueninga”, z „marksizmem”. To najwięcej podobno hasło: „My ratujemy Niemcy od bolszewizmu!” powracało nieustannie. Zapewniał o „sympatii i przyjaźni dlatych narodów, które nas poprzedziły w walce z bolszewizmem, albo dążą do tych samych celów dzisiaj” (znów Mussolini!).

Zebranie wspólne: tezy

Nastąpiło potem zebranie wspólnej całej „narodowej opozycji”, t. j. narodowych socjalistów z niemiecko-narodowymi. Postanowiono postawić w Reichstagu następujące 4 wnioski:

- 1) Votum nieufności dla obecnego rządu.
- 2) Zadanie rozwiązania Reichstagu i oznaczenia nowych wyborów na niedzielę, 8 listopada.
- 3) Odwołanie wszystkich t. zw. Notverordnungen, czyli nowych obciążeń podatkowych ludności.
- 4) Zawieszenia wypłaty dodatków



Dziś uroczysta premiera

Rekordowy sukces światowego repertuaru reż. RENÉ CLAIR'A

MILJON

W rolach głównych ANNABELLA, RENE LEFEBVRE

Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10, karty premjowe i passe-partout, prócz reprezentacyjnych, nieważne, aż do odwołania. Publiczność proszona jest o przybywanie na początek seansów.

„Prawda” łódzka pour le roi Hittler.

W ostatnim numerze „Prawdy” łódzkiej ukazał się artykuł p. t. „Osobliwsza kultura”.

Zdaje się nam, iż artykuł ten jedynie przez złośliwy figiel przypadkowo wydrukowany został na łamach pisma polskiego, gdyż każde zdanie tego artykułu jest obroną hakaty i jej „działalności” w Polsce.

Trudno nam posądzić redakcję o świadome przepuszczenie tej apoteozy hitleryzmu, a już ani na chwilę nie mogliśmy przypuścić, by artykuł, atakujący odłam lojalnych Niemców, a biorący w obronę agentów Berlina i przeznaczony zapewne dla „Deutsche Kreuz Zeitung”, lub jakiegos hitlerowskiego organu wojującego szwiniemu pruskiego, mógł wyjść z pod pióra dziennikarza polskiego! **Byłoby to zbyt potworne i zbyt podobne do takich głosów, jakie ukazują się w filogermanskich pismach angielskich, a które piętnujemy, jako pisane przez płatnych najmitów niemieckich.**

Cóż czytamy w tym „referacie”, przy padkowo chyba napisanym po polsku?

Oto w związku z wydalaniem z granic państwa polskiego d-ra Schoenbecka, jednego z szefów propagandy berlińskiej na naszym terenie, skompromitowanego w znanych procesach „Deutschtumbundu”, tej ekspozytury polakozerce niemieckości i rozgłośni Treviransowych haseł — zdemaskował łódzki „Deutscher Volksbote”, (organ Niemieckiego Związku Kulturalno-Gospodarczego) krecią robotę wicherzycieli, a między innymi i ich bractwo w Łodzi.

W artykule wspomnianego pisma lojalnych Niemców twierdzi autor, iż niektórzy nauczyciele niemieckiego gimnazjum w Łodzi otrzymali za podtrzymywanie i krzewienie ducha pruskiego wśród młodzieży do 2.500 złotych miesięcznie — naturalnie placonych przez Berlin.

To ukazanie we właściwej szacie pracy „Deutschtumbundu” wywołało gromy artykułu „Prawdy”. A wszystko „ze względu” na porządek, na moralność i dobre obyczaje! — Z tą moralnością w tym artykule coś nie tego!

W iście lisiej formie przeprowadzić się chce analogię stosunków, panujących w prasie polskiej, która nigdy „nie obrzuca insynuacjami zakładów wychowawczych młodzieży i nie podważa autorytetu wychowawcy w duszy ucznia”.

I padają święte słowa oburzenia: „ohydne i ubliżające kalumnie”, —

„obrzydlive wystąpienie” — „demoralizujące” i wreszcie... „a takich (wystąpień) w interesie moralności publicznej w państwie naszym tolerować nam nie wolno”.

Kogo ma na myśli szanowny autor, pisząc: „nam”?

Dlaczego Japonia walczy o Mandżurję?

Myli się, kto przypuszcza, że mieszkańcami Mandżurji są „Mandżurowie”, tak samo, jak myliby się, twierdząc, że Andaluzja jest zamieszkiwana przez Wandalów.

Mandżurję zamieszkiwali niegdyś Mandżurowie. W r. 1644 Mandżurowie podbili Chiny i od tego czasu Mandżurja stanowi integralną część terytorjum chińskiego. Dawnych mieszkańców zastąpili Chińczycy, tamci zaś rozproszyli się po Chinach.

W stosunku do swego obszaru Mandżurja jest słabo zaludniona (około 30 milionów mieszkańców), lecz nie stan zaludnienia jest powodem apetytów zabórczych jej sąsiadów.

Dla Rosji kraj ten ma wielką wagę: ze względu na dostęp do mórz otwartych, dla Japonji zaś jest to po Korei drugi etap w podboju Azji, marzenie dawne, którego trudno się wyrzec.

W r. 1895, w wyniku wojny japońsko-chińskiej, Japonia anektowała południową Mandżurję wraz z portem Port-Artur. Interwencja trzech wielkich mocarstw europejskich zmusiła ją jednak do rezygnacji z suktowanego kraju, poczem Rosja uzyskała nad nim okupację, która miała wygasnąć w r. 1923.

Nadto otrzymała Rosja od Chin prawo przeprowadzenia drogi żelaznej aż do Port-Artura, oraz pozwolenie utrzymywania wojsk w wąskiej strefie wzdłuż tejże linii kolejowej.

W latach 1904 — 1905, Japonia wydarła Rosji przywileje w południowej Mandżurji.

Wobec kończącego się okresu okupacyjnego zbliżał się i termin zwrotu linii kolejowej Chinom.

Korzystając z wojny europejskiej, wymogła Japonia na Chinach w r. 1915 rozpoczęcie pertraktacji. Doprowadziły one do ultimatum z dn. 7 maja, które zmusiło Chiny do przyjęcia sławnych 21 punktów, jednym zaś z nich była prolongata okupacji mandżurskiej do r. 1997.

Nadzieje Japonji, że Mandżurja będzie doskonałym terenem emigracyjnym dla Japończyków, zawiodły w zupełności. Wieśniak japoński nie chce emigrować po to, ażeby uprawiać ziemię, zaś w drobnym handlu Chińczycy nie mają sobie równych na Dalekim Wschodzie.

Miljon emigrantów japońskich, znajdujących się w Mandżurji, stanowią przeważnie Koreańczycy. Kraj jest więc czysto chiński, rasa i język te same, co w pozostałych Chinach Północnych. Po upadku dynastji mandżurskiej w Chinach,

A więc głos uczciwych Niemców, widzących niebezpieczeństwo dla normalnego współżycia dwóch narodowości w ciągłym podjudzaniu Berlina przeciw Polsce ma według „Prawdy” deprawować duszę ucznia, a uprawianie „hetzpolityki” i wychowywanie

emigracja chińska uzyskała wolną drogę. Patryjotyzm Chińczyków stale wzrastał i coraz dokuczliwszą stawała się dla nich okupacja japońska. Chińczycy ze swej strony przeprowadzili wla-n linję kolejow, która jednak w niczem nie naruszyła interesów japońskich. Przeciwnie, dzięki ożywionej komunikacji, intensywnało życie ekonomiczne w kraju, na czem obie strony mo,łyby jedynie zyskać.

Jednakże duma narodowa Japończyków nie znosi rywalizacji chrześcijańskiej i rozpoczyna się okres wzajemnych antagonizmów.

Zdawałoby się, że interesy Japonji w Mandżurji wymagają łagodzenia, a nie jątżenia s osunków z olbrzymią większością społeczeństwa chińskiego. Politycy japońscy doskonale zdają sobie sprawę, że jedynie ścisłą współpracą można opanować naprężoną sytuację w Mandżurji, jednak pod naciskiem sfer finansowo-przemysłowych zmuszeni są do prowadzenia polityki agresywnej.

Lecz istnieje inna siła, utajona i wyższa, kierując losami Japonji, o której w Europie mało jeszcze wiadomo.

Rzeń społeczeństwa japońskiego stanowi klasę wojowniczą, t. zw. „samuraj”, posiadającą za sobą sławną przeszłość. Oni to, potęgą swego geniuszu, uczynili z ojczyzny w kilkadziesiąt lat jedno z najpotężniejszych mocarstw współczesnych.

Marzeniem Japończyków jest podbój Azji, który rozłożyli sobie na kilka etapów, jednym zaś z nich jest całkowita aneksja Mandżurji.

Ambicje zaborce tego skądinąd sympatycznego narodu wyładowuje się niestety dość często w postaci najbrutalniejszego imperializmu. Rząd jest całkiem bezsilny, gdyż sam jest zdany na łaskę wojskowych.

Armja i flota wojenna są zupełnie niezależne od gabinetu, zdarza się nawet, że wojska lub okręty wyruszają na wyprawę wojenną bez wiedzy ministra spraw zagranicznych.

W takim wypadku gabinet japoński ma zasadniczy obowiązek tuszowania przed zagranicą wybryków wojskowych.

Rozmaite stowarzyszenia konspiracyjne, grupujące się z elementów mało zaszczytnych, mają zadanie jątżenia, incydentów lub prowokowania upragnionej wojny.

mlodzieży niemieckiej w Polsce w nieważności do wszystkiego, co polskością tchnie — jest cnotą obywatelską, z której należy brać wzór?!

Czy „Prawda” staje w obronie podpalaczy z pod znaku „Deutschtumbundu” przeciw ludziom lojalnym, których wyrazem jest „Deutscher Volksbote”?

Jak na polskie pismo, atak na Niemców polskich, chcących żyć w zgodzie ze środowiskiem swem i piętnujących emisariuszy berlińskich — jest wcale... powiedzmy delikatnie... interesujący!

Czy usprawiedliwieniem tego bezprzykładnego artykułu „Prawdy” ma być zależność materialna od przemysłowców, z których wielu pędzi w Polsce tylko życie nalotowe?

Rzeczywiście takie kruszenie kopij w obronę hakaty, taki afekt dla „Deutschtumbundu” i jego „działaczy” łódzkich, ten sukurs z najmniej spodziewanej strony winny być i tu i tam odpowiednio ocenione!

W chwili, gdy przeciwpolka ofenzywa Niemców osiąga swój punkt kulminacyjny, — gdy rozlewa się lzy krokodyla nad rzekomym uciskiem narodowościowym w Polsce na szpaltach różnojęzycznych a przez „Auswärtiges-Amt” subsydjowanych pism, — gdy rząd polski z takim trudem parować musi ustawiczne ciosy w plecy, — a władze nasze mozolnie paraliżują podsycają przez Berlin junkierską robotę Niemców, marzących o ponownym rabunku ziem polskich — w tej właśnie chwili znalazło się pismo polskie które roztopioną wazeliną wygładza ścieżki pruskim rewizjonistom!

Obojętne, czy pismo to czyta kilka dziesiątków „rekinów” przemysłu w Łodzi czy... w Katowicach!

Fakt pozostaje faktem: „Prawda” zaatakowała odłam lojalnych, niemieckich obywateli państwa polskiego, stając w obronę uciskanych przez nich... baranków z obozu odwetowców, zasięchanych w echa hitlerowskie z Berlina.

Jedna rzecz jest dla nas rewelacyjną wręcz niespodzianką: **wiedzieliśmy, że panowie ci wnoszą butne i hałaśliwe protesty z mównicy międzynarodowej w Genewie.** Po raz pierwszy postarali się oni o trybunę dla spraw swoich na łamach pisma polskiego..

I tę trybunę znaleźli w „Prawdzie”.

Tajemnice

Rokicińskiej Manufaktury

Fascynująca powieść na tle łódzkich stosunków wielkoprzemysłowych.

15)

Napisał dla „Dziennika Łódzkiego” FRED BELIN.

Copyright by „Dziennik Łódzki”.
Przedruk wzbroniony.

Streszczenie poprzednich rozdziałów.

W lutym 1919 roku prezes zakładów przemysłowych „Rokicińska Manufaktura” Oskar Hakon powraca do Łodzi po kilkumiesięcznym pobycie w Anglii i Ameryce, gdzie dokonywał zakupów maszyn i surowca dla własnego przedsiębiorstwa.

Natychmiast po powrocie do domu Oskar Hakon zabiera się do pracy i przegląda bieżącą korespondencję, wśród której znajduje się list od syna, stale przebywającego w Gdańsku.

Drugi syn Hakona, Moryc, który był w wojsku, przebywa właśnie w Łodzi. Poza tem Hakon znajduje w korespondencji zaproszenie na przyjęcie do żony dyrektora „Banku dla handlu hurtowego i detalicznego”, Zofji Pecełowej. Hakon postanawia skorzysta z tego zaproszenia.

Na przyjęciu u Pecełowej Oskar Hakon spotyka się z synem swoim Morycem, którego łączy z Pecełową bliski stosunek, o czym wie również mąż Pecełowej.

Pecełowa prosi Oskara Hakona, by dał stanowisko w swoim przedsiębiorstwie jej bratu Stanisławowi, Hakon po dłuższym wahaniu zgadza się na to.

Po odejściu starego Hakona Pecełowa zaciąga Moryca do swojego buduaru, z rozmowy ich wynika że Moryc działa w porozumieniu z bratem i Pecełową, przeciwko ojcu i chce zapewnić bratu prawo decydującego głosu w organizowaniu przez rodzinę Hakonów przedsiębiorstwa gdańskim „Atlantikum”.

W gabinecie pana domu toczy się hazardowa gra w dziesiątkę, która zamienia się w pojedynek między dwoma potentatami przemysłu, doktorem Gledemanem, jednym z najbogatszych ludzi w Łodzi i prezesem wielkiego przedsiębiorstwa Majerem.

Stawki dosięgają tysięcy dolarów. Szczęście niezmiennie sprzyjało Majerowi, który wygrał osiem tysięcy dolarów.

W kilkanaście dni po tem przyjęciu, maszyny, oczekiwane z niecierpliwością przez Hakona nadeszły wreszcie z Anglii do Łodzi. Wraz z maszynami przybyli również monterzy, którzy podjęli się zmontować maszyny, by za trzy tygodnie można było pućścić fabrykę w ruch.

Hakon proponuje monterom gościć u siebie w pałacu, co wywołuje zdziwienie dr. Rońskiego.

Fabryka jest już w pełnym ruchu. W małym szynku robotnicy radzą nad sytuacją wytworzoną przez spadek waluty i wzrost drożyzny.

W wyniku dyskusji postanawiają pójść do związku, by podjąć akcję podwyżkowa.

Na zebraniu w związku postanowiono odbyć konferencję z Hakonem.

Burzliwa konferencja przedstawicieli związku z Oskarem Hakonem nie daje wyniku. Delegaci fabryczni otrzymują polecenie przygotowania się do akcji strejkowej.

Moryc Hakon dowiaduje się o groźnym strejku od meża swej kochanki, Zygmunta Zamensona, któremu powierzył przedstawicielstwo „Rokicińskiej Manufaktury”. Moryc jest oburzony, że ojciec nie poinformował go o wytworzonej sytuacji.

Moryc podejrzewa, że ojciec nie chce dopuścić do współrzędów w fabryce i faworyzuje pod tym względem młodszego brata Hermana, który przed kilkoma miesiącami powrócił z Gdańska gdzie przebywał przez cały czas wojny polsko-rosyjskiej i nawet jako dezertjer został — po powrocie do kraju — oddany pod sąd.

Antagonizm braci doprowadza do ostrej sprzeczki w czasie narad nad sprawą strejku. W wyniku obrad stary Hakon postanawia zagrozić, że w razie nieotrzymania wyższego kontyngentu kredytowego unieruchomi fabrykę.

Stary Hakon i Herman zostają po naradzie w domu. Moryc wychodzi na miasto.

— Co się stało Morycowi — zapytał Hakon syna, gdy zasiedli do kolacji.

Herman wzruszył ramionami

— Nie wiem. Ja mu żadnego powodu nie dałem.

— Muszę się go jutro zapytać. Może go coś uraziło.

— Tak będzie najlepiej.

— W milczeniu wzięli się do jedzenia.

ROZDZIAŁ IX

w którym rozpoczyna się walka pomiędzy pracą i kapitałem.

Przerażliwy odgłos syreny wywarł Strzecha ze snu. Zerwał się z łóżka i automatycznie sięgnął po ubranie.

W tej chwili dopiero przypomniał sobie, że do pracy nie idzie.

Strejk.

Do piątej w nocy obradowali i jednomyślnie postanowili przystąpić do strejku.

Ściągnięto zaraz z pracy nocną zmianę.

Zagasił ogień pod kotłami, zatrzymały się w biegu transmisje. Zastygły w bezruchu warsztaty i krosna.

Strejk.

Ostateczna broń, za którą chwyta robotnik w obronie zagrożonej egzystencji, w obronie kęsa chleba dla swych rodzin.

Strejk.

Ileż trzeba siły i jak straszliwa musi być rozpacz ludzi, którzy świadomie pozbawiają się kęsa chleba, nie chcąc konać powoli.

Gdy zarabiają za mało by żyć, a zadużo by umrzeć — zdobywają się na walkę — w której są oni jak gdyby żołnierzami w oblężonej fortecy, do której dowóz żywności jest już oddawna przerwany, a zapasy są na wyczerpaniu.

A z drugiej strony armia potężna doskonale wyposażona, otrzymująca raz po raz posiłki.

Strzech położył się z powrotem do łóżka. Starał się zasnąć, lecz sen nie przychodził.

Postanowił wstać i iść do związku, gdzie — jak wiedział — urzędowała już komisja strejkowa, której zadaniem było przeprowadzenie akcji.

Zaczął się ubierać.

— Idziesz do roboty — zapytała żona, która nie spała już od kilkunastu minut.

Zachnął się.

— Nie, strejkujemy — rzucił twardo.

Westchnęła, lecz nie powiedziała słowa. Wiedziała, że lepiej nic nie mówić w tych wypadkach.

— Zrobić ci śniadanie? — zapytała po chwili.

— Nie. Nie będę jadł. Napiję się herbaty w związku.

Szybko ubrał się i wyszedł.

Na ulicach, na których zwykle o tej porze, spotykał setki ludzi śpieszących do pracy — było niemal

pusto. Szli tylko ci nieliczni, którzy nie wiedzieli o uchwale strejkowej.

Nie dochodzili do fabryki i zawracali w stronę związku.

Przed lokalem związkowym stały gromadki strejkujących. Raz po raz wychodziły na miasto lotne komisje strejkowe, które obsadziły wszystkie wyloty ulic prowadzących do fabryki, informując idących do pracy robotników o wybuchu strejku.

W lokalu związku urzędowała komisja strejkowa, która naradzała się nad wycofaniem z fabryki służby podwórzowej.

Chciano od razu zaostrzyć strejk by zmusić Hakona jaknajszybciej do wszczęcia pertraktacji.

Strejk bowiem udał się, ale nie można było liczyć by się udało przetrzymać dłuższy czas.

Nędza wśród robotników „Rokicińskiej Manufaktury” była straszna. Nikt nie miał środków nawet na przetrzymanie tygodnia. Widmo głodu było zbyt wyraziste, by móc liczyć na możliwość wytrwania w walce.

— Jak tam wygląda? — zapytał Strzech Gajdę.

— Dobrze. Wszystkiego dziesięciu czy dwunastu ludzi przystąpiło do pracy.

— Strażacy — zapytał Strzech.

— Rozumie się. Boją się utracić swoje przywileje.

— A jak majstrowie?

— E, ci napewno staną do pracy.

— Niech sami pędzą warsztaty.

W tej chwili do lokalu związku wpadł jeden z członków komisji strejkowej.

— Aresztują — krzyknął.

Momentalnie otoczyli go zebrani.

— Gdzie? Kogo?

— Dwóch naszych ludzi aresztowano na terytorjum fabrycznym.

— Za co?

— Namawiali do porzucenia pracy dwie kobiety w bielniku. Hakon wezwał policję i kazał ich aresztować.

— No i co?

— Zaprowadzono ich do komisariatu. Chciano ich odbić, ale odwidłem od tego zamiaru.

— Dobrze zrobiłeś. Nie szukać awantur. Dość ich jeszcze będzie.

— Trzeba będzie dzwonić do Serkowskiego. Niech interwenjuje.

Skomunikowali się z Serkowskim,

który jeszcze nie spał. Obiecał, iż natychmiast przyjedzie do lokalu.

Na wieść o aresztowaniach w lokalu zawrzało jak w ulu.

Zebrani zaczęli się burzyć.

Znaleźli się i tacy, którzy radzili zastosować teror wobec Hakona. Rozważniejsi odradzali.

Podzielili się na dwie grupy. Zapaleńców i umiarkowanych. Zapomnieli na chwilę o walce, jaką toczyli ze wspólnym wrogiem.

Zajadła dyskusja podzieliła ich na dwie wrogie grupy.

Przybycie Serkowskiego położyło kres namiętnej dyskusji.

Serkowski połączył się telefonicznie z komisariatem policji, informując się o przyczynach aresztowania.

Powiedziano mu, że aresztowani przekazani zostali sędziemu śledczemu pod zarzutem uprawiania teroru.

— Pojadę zaraz do sędziego — Serkowski był wzburzony. — Prawo strejków i koalicji jest zagwarantowane konstytucją.

— Ale Hakon wezwał policję i opowiedział im niestworzone brednie.

— O to właśnie chodzi. Nie wolno wierzyć bez sprawdzenia Hakonowi.

— Chcecie, to pojadę z wami — zaoferował się Strzech.

— Chodźcie.

Tymczasem w kantorze fabrycznym Rokicińskiej Manufaktury odbywała się rada wojenna.

— Trzeba wezwać robotników do przystąpienia do pracy w ciągu 3 dni, zawiadamiając, że w przeciwnym razie rozpoczniemy angażowanie nowych robotników — proponował Moryc.

Herman skrzywił się.

— To nie prowadzi do celu.

— Dlaczego?

— Będziemy mieli stale awantury, a zresztą i ci nowi zażądają umownych stawek.

— Najlepiej będzie, jeśli pojadę do wojewody i oświadczę mu, że jeżeli żądania moje nie będą uwzględnione, zamykam fabrykę.

— To jest najlepsze wyjście — potwierdził Roński.

— Więc jedźmy. Chodź pan ze mną, panie doktorze. Czy w fabryce spokojnie?

— Absolutnie.

— Czy w wykończalni pracują?

— Tak, towar wyjeżdża z kwasów.

Najlepsi trzydziestu robotników.

— To dobrze. Nie wyjeżdżajcie z fabryki, Ja za godzinę wrócę.

— Żdaje się, że ojciec przeliczył się — rzekł Moryc.

— Myślisz? Możliwe. Ten strejk był niepotrzebny, ale kto mógł liczyć,

że uchwała już strejk od dziś.

— Gdyby go dziś nie rozpoczęli,

to wogóleby go nie było.

Dalszy ciąg jutro.

Kalendarzyk.

Październ.

15

Czwartek

DZIŚ: Teresy P.

JUTRO: Martyniana.

Wschód słońca 5.50.
Zachód słońca 4.46.
Wschód księżyca 12.09.
Zachód księżyca 6.03.
Długość dnia 10.49.
Ubyło dnia 5.37.

MUZEUUM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziela od 10—16.

Z DNIA NA DZIEŃ.

Schacht zostaje — złoto ucieka.

Dziś otrzymałem po drucie
Z Berlina sprostowanie:
Nieprawdą jest, że Schacht uciekł
i dekuje się w Meranie.
Minister Dietrich powiada:
Jest dobrze i złe przemianie,
Herr Schacht nie ma uciec zamiaru
I piwo pije w Berlinie!
Nie piszcie więc takich bredni,
Bo to Hitlera wprost wścieka —
Schacht w Deutsche Bank pozostaje,
A samo... złoto ucieka.

ANS.

POD WŁOS.

Nowa taryfa pocztowa.

Na tle nowej taryfy pocztowej, oczywiście droższe znów we wszystkich swych pozycjach — przypomina mi się kalwaryjska piosenka o tem, jak to: „jeden wlaził, drugi zlaził z onej góry wysokiej”...

Dziś to powszednie zjawisko, że „jeden wlaził”, drugi „zlaził” nikogo już nie dziwi! Dla ścisłości oznajmiam, iż jestem od urodzenia bardzo skromnym starszym młodzieńcem, który mimo dzisiejszej łysinki miał ongi fryzurę a la mąż łwicy nubijskiej! Zwrot więc o tem wlażeniu i zlażeniu niema ni wspólne-go z jakimkolwiek dwuznacznikiem.

Każdorazowym motywem wszystkich zwyciężek jest dążenie do zwiększenia wpływu z danego źródła. I tak monopol spirytusowy podniósł ceny na swe wyroby i zamiast spodziewanym zwiększonym dochodem zatkał jakąś dziurę budżetową, dziurę też jeszcze powiększył, gdyż kochani rodacy mniej pijal.

Smakoszko alkoholowi zamiast przednio wychylonych 5-ciu podwójnych — piją dziś dwie pojedyncze na swój koszt, a podwójne tylko w wypadku, gdy im ktoś stawia.

Podobnie przedstawiała się sprawa z papierosami, — kolejami — no i teraz z pocztą! Zdrożały ceny biletów kolejowych — to natychmiast zaznaczył się wybitny spadek frekwencji!

Od dnia dzisiejszego placimy za list 10 gr. więcej! 40 proc. drożej!

Jestem pewny, iż skrzynki pocztowe smętną pustką wkrótce świecić będą, gdyż — jeśli tak dalej pójdzie to taniej kalkulować się będzie kupno własnego samolotu, zaistnienie własnej linii telefonicznej z wszystkimi członkami rodziny i klientelą stałą, — a nawet budowa własnej nadawczej stacji radiowej i zafundowanie odbiorników dla każdego niż posługiwanie się urządzeniami pocztowymi.

Jeśli zaś chodzi o ruch pocztowy lokalny, — to lepiej będzie trwać dalej dojechać i wręczyć osobiście list, niż korzystać z tak starej instytucji „łącznikowej”, jaką jest poczta.

Luboń.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kaepkiewicza, Zgierska 54, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, I. Zundelewicza — Piotrkowska 25, W. Sokolewicz, Przejazd 19, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86.

Kuchnia dla bezrobotnych.

W dniu 14 b. m. odbyła się u Starosty Grodzkiego Łódzkiego, jako prezesa Grodzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Łodzi, konferencja w sprawie wydania posiłku dla bezrobotnych przy udziale przedstawicieli Policji Państwowej, Straży Pożarnej Ochotniczej, Y. M. C. A. i Związku Strzeleckiego.

Na konferencji postanowiono z dniem 1.XI 1931 r. uruchomić kuchnię w sposób następujący:

Ochotnicza Straż Pożarna na 300 osób; Policja Państwowa na 100 osób; Związek Strzelecki na 300 osób; YMCA na 100 osób, przycem w terminie późniejszym YMCA akcję tę rozszerzy.

Głośna dobroczynność przemysłowców — i cicha krzywda bezrobotnych.

Wszem wobec i każdemu z osobna postarano się zakomunikować niebawymy fakt dobroczynności przemysłowców łódzkich, którzy opodatkowali się na rzecz najbardziej potrzebnych, postarano się by wszędzie, dokąd tylko dociera drukowane słowo podziwiano ten akt „pański” przemysłowców.

Jakże koliduje jednak ta głośna dobroczynność z tą cichą krzywdą, jaką codziennie wprawdzają właśnie ci sami przemysłowcy dziesiątkom robotników i pracownikom, których tem samem wiskają w zastępy najbardziej potrzebnych.

Niedalekie są te czasy, gdy przemysł łódzki „pędził” naoślep swe warsztaty na dwie, na trzy zmiany, robotnikami miejscowymi i sprowadzonymi z okolicy, pracowano bez wytchnienia, ale też bez namysłu, bez obrachunku i jakiegokolwiek prognozy na najbliższą przyszłość.

Zadął inny wiatr i całe masy robotników wyrzucono na bruk, na łaskę funduszu bezrobocia, by po paru miesiącach znów powtórzyć szaleńcy eksperyment z hyperprodukcją, a potem wyrzucaniem setek ludzi poza bramy zakładów fabrycznych.

W ten sposób tworzono armję najbardziej potrzebnych, armję złożoną z miejscowych i zamiejscowych robotników, którzy już oddawna nie są robotnikami a żyją z zapomóg bądź rządowych, bądź z „zupek”.

Gdy na licznych konferencjach pomiędzy związkami zawodowymi a prze-

mysłowcami jzwracano tym ostatnim uwagę na ich nieobliczalną politykę gospodarczą i bezprzykładną lekkomyślność, odpowiadano, że przemysł musi wyszukiwać koniunkturę, gdyż jest to zawodny ptak, rzadko do nas przylatujący. I rzeczywiście wyszukiwano tę koniunkturę per fas et nefas, poprzez zakazy ustawodawstwa socjalnego, poprzez łyż redukowanych nagle i wbrew najelementarniejszym zasadom ekonomii.

Zwiększano z dnia na dzień armję bezrobotnych, gromady ludzi czekających na wsparcia, a zarazem dziesiątki i setki gotowych do usług tym, którzy za grosze lub obietnice werbowali element wyrotowy.

Skutki głuchej na krytykę polityki wzbogacania się koniunkturami nie dały długo na siebie czekać.

Nastąpiło nasycenie, a potem przeciesnienie tak mało pojemnego rynku wewnętrznego, rozpoczęło się „narywanie” jednego przez drugiego i wyścig za nadzorami i plajtami.

Dziś armja dobrze wyćwiczonych przez przemysł bezrobotnych, stała się armją tych najbardziej potrzebnych.

Wzruszony wyrządzoną krzywdą, czy tylko nastraszony przemysł „łaci „pokutne” grosze od każdego zatrudnionego robotnika, a równocześnie stara się o to by ten datek był coraz mniejszy, więc w dalszym ciągu redukuje się robotników i pracowników umysłowych, a przemysłowiec łódzki uważa się za rozgarniętego, bo przeciętne płaci na najbardziej potrzebnych.

Strajk w przem. jedwabniczym nie będzie rychło zakończony.

Podjęty w poniedziałek, dnia 12 b. m., strajk robotników łódzkiego przemysłu jedwabniczego, już od samego początku wszedł w fazę przewlekłą.

W ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego odbyło się kilka zebrań strajkujących, dla omówienia stanowiska robotników wobec wytworzonej sytuacji.

Na wszystkich zebraniach powzięto jednogłośnie decyzje, iż do czasu zainicjowania przez pracodawców akcji porozumiewawczej robotnicy nie będą podejmowali ze swej strony żadnych kroków w tym kierunku, o-

raz iż strajk winien być utrzymany aż do zawarcia umowy w całym przem. jedwabniczym, zrzeszonym i niezrzeszonym, bowiem tylko w ten sposób można położyć kres fali redukcji płac, które obejmują co raz to nowe zakłady i sięgają rozmiarów takich, iż utrzymanie już wprowadzonych w różnych przedsiębiorstwach cenników jest równoznaczne ze skazaniem zatrudnionych na pracę w warunkach najcięższych przy minimalnych zarobkach, co pograżyłoby szerokie rzesze robotników przemysłu jedwabniczego w skrajną nędzę. (p)

Robotnicy, czy pracownicy umysłowi? Delegacja majstrów w ministerstwie.

W dniu onegdajszym delegacja majstrów fabrycznych interwenjowała w Warszawie u wiceministra pracy i opieki społecznej, p. Szubartowicza, w sprawie wypłaty zasiłków bezrobotnym majstrom, bowiem na skutek decyzji województwa zakład ubezpieczeń zawiesił wypłacenie im zapomóg, aż do czasu rozstrzygnięcia przez Ministerstwo Pracy, czy są oni pracownikami umysłowymi. Delegacja wskazała, że dzięki przeprowadzonym formalnościom przez ZUPU, który podjął się załatwienia wypłaty zapomóg z Funduszu bezrobocia, sprawa przybrała taki właśnie, nieko-

rzystny dla majstrów obrót.

Wiceminister Szubartowicz po wysłuchaniu postulatów delegacji natychmiast wydał polecenie dyrekcji Funduszu bezrobocia bezwzględnie wypłacenia zapomóg zredukowanym majstrom firm „Geyer” i „Poznański” jako pracownikom fizycznym, aż do czasu rozpatrzenia tej sprawy przez Ministerstwo Pracy.

W razie rozstrzygnięcia sprawy na korzyść majstrów, różnica zapomóg będzie im wypłacona przez Zakład Ubezpieczeń pracowników umysłowych. (s)

Morderca przed sądem doraźnym.

Jutro rozprawa.

Jutro o godz. 9 rano w sali I odbędzie się rozprawa sądu doraźnego przeciwko mordercy Wacława Staraka, Adamowi Fagasowi.

Jak już donosiliśmy, Fagas na samym początku orzekł się obrony i zapowiedział, że będzie się sam bronił.

Według przepisów o sądach doraźnych, oskarżony musi mieć obrońcę bądź to z wyboru bądź też z urzędu. Fagas-

wi został wyznaczony obrońcą z urzędu, adw. Maksymilian Rubin.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Illnicz w asystencji sędziów Malickiego i Kubiaka. Oskarżenie wnieść będzie prokurator Chawłowski.

W dniu wczorajszym zostały dorażone wezwania świadkom w liczbie 20 osób. (s)

Lista tych składek będzie zarazem statystyką redukowanych robotników i musi ona wykazywać ciągłą zniżkę, gdyż redukcje nie ustają.

Ta cicha krzywda, którą się wyrządza pozabawionym pracy nie da się odkupić drobnymi składkami. W dalszym ciągu zatrudnia się tych samych robotników przez kilkanaście godzin na dobę by nie przyjmować innych, w dalszym ciągu każe się pracować w nocy dzieciom i kobietom, a ostatnie rewizje inspekcji pracy stwierdzają kilkadziesiąt wypadków niesposobienia się do przepisów ustawy o czasie pracy, co oczywiście wpływa również na zwiększenie kadr bezrobotnych.

Na takich koniunkturach z przed 3—4 lat, na wylamywaniu się z pod ustaw zarabia się setki i tysiące, a potem urbi et orbi rozgłasza się o opodatkowaniu się przemysłowców w stosunku do zatrudnianych robotników, o oczywiście systematycznie redukowanych.

Przemysł łódzki już wielokrotnie usiłował w karkołomny sposób pogodzić swe fantastyczne sny o potęgę i milionach z maską dobroczynności na twarzy i rzucaniem ochłapu tym, których się wykołoiło, społeczeństwo łódzkie, to społeczeństwo pracy poznało się już dawno na farbowanych dobroczyńcach, to też nikt nie ludzi się, że rzucane grosze dla najbardziej potrzebnych to tylko ułamek tego, co przemysł łódzki na zdrowiu i życiu robotnika nagromadził w konsekwencji swej chorobliwej manji wielkości. Bn.

Spis poborowych rocznika 1911.

Dziś, w czwartek, 15-go października r. b. do spisu poborowych w lokalu Biura Wojskowego (ul. Zawadzka 11) w godz. od 8-ej do 15-ej (w soboty od g: 8 do 13.30) powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1911 roku, zamieszkałi na terenie III-go komisariatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: H, CH, I i zamieszkałi na terenie VIII komisariatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, SZ, T, U.

Każdy mężczyzna, zgłaszający się do spisu, powinien być zameldowany w m. Łodzi i posiadać: 1) dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia, względnie wyciąg z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby;

2) zaświadczenie o rejestracji;
3) świadectwa szkolne i zawodowe, rzemieślnicy — cechowe.

Afera poborowa w Piotrkowie.

Piotrków poruszony został wiadomością o wykryciu afery poborowej w tamtejszej P. K. U.

Afera ta tyczy się nielegalnego wydawania książek i zwolnień od służby reemigrantom niemieckim.

W wyniku pierwotnego dochodzenia aresztowany został jeden z urzędników cywilnych PKU Antoni G., który podejrany jest o branie łapówek za wydawanie tych książeczek.

Aresztowanie tego urzędnika wywołało niezwykłą sensację, gdyż zajmował on poważne stanowisko w tamtejszych sferach towarzyskich. (b)

Komunikat.

Z Tow. Spiew. „Chór Marjański” przy Kościele św. Stanisława Kostki.

W dniu 25 października r. b. o godz. 8-ej wieczorem w sali Męskiego Tow. Spiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 243, Towarzystwo Spiewacze „Chór Marjański” przy katedrze św. Stanisława Kostki urządza koncert doraźny pod dyrekcją prof. B. Ulasa z udziałem J. Mrozińskiego, art. Teatru Miejskiego.

Znów redukcje w przemyśle włókienniczym.

Protesty rady okręgowej C. O. P. U.

Łódzkie organizacje pracownicze zdobyły ostatnimi czasy uzyskać porozumienie z przedstawicielami związków przemysłowych, na podstawie którego fabrykanci zgodzili się podejmować redukcje pracownicze tylko w wypadkach koniecznej potrzeby, oraz przeprowadzać redukcje te w porozumieniu z organizacjami pracowniczymi.

Tymczasem ostatnio napływają do rady okręgowej Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych doniesienia, z których wynika, iż w szeregu zakładów przemysłowych w Łodzi podejmowane są nowe redukcje, które — poza tym, iż (jak orjentują się pracownicy) nie są dyktowane palącą koniecznością, przeprowadzane są w sposób niezgodny z intencjami rządu, oraz sprzeczny z wymaganiami związków pracowniczych, bowiem zwalniana się z pracy głównie pracowników źle usytuowanych, dla których utrzymanie się przy pracy jest kwestią życia i śmierci.

W związku z temi doniesieniami na dzień dzisiejszy wyznaczono posiedzenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, celem zorganizowania zdecydowanego sprzeciwu wobec uprawianej przez sferę przemysłową polityki, sprzecznej z najistotniejszymi interesami świata pracowniczego.

Ponieważ interwencja na gruncie łódzkim nie daje wielkich widoków powodzenia, przeto międzyzwiązkowa komisja pracownicza podejmuje jednocześnie kroki u władz centralnych w Warszawie, w przeświadczeniu, iż rząd którego jednym z najgłośniejszych zadań jest walka ze stałym wzrostem bezrobocia, wywrze na łódzkie sfery przemysłowe odpowiedni nacisk.

W związku z organizacją akcji pomocy najbardziej potrzebującym łódzka rada okręgowa C.O.P.U. zebrała ostatnio materjały, z których wynika, iż przy najlepszej woli zarówno lokalnych władz państwowych, jak i organizacji pracowniczych, pomoc ta objąć może pewien, znikomy zresztą procent bezrobotnych, z krzywdą dla żyjących w najskrajniejszej nędzy ludzi, przyczem nie jest śmiałym twierdzeniem, iż akcja pomocy nie zdoła objąć bezrobotnych pracowników umysłowych, z różnych względów.

Wojna przeciwko rzeźni łódzkiej.

Jak wiadomo, magistrat łódzki ustalił przepisy, według których mięso przywożone do Łodzi podlega powtórnemu oglądaniu przez weterynarzy łódzkiej rzeźni.

Przeciwko temu wystąpił z memorjałem do władz wydział powiatowy sejmiku łódzkiego, gdyż w ten sposób rzeźnia w powiecie zostanie pozbawiona zarobku, a wydział powiatowy poważnych wpływów z tego tytułu, sięgających nieraz 28 proc. budżetu gminy.

Do akcji tej przyłączył się również związek samorządów powiatowych. (b)

Budowa kanalizacji w mies. wrześniu r. b.

Według sprawozdania Wydziału Kanalizacji i Wodociągów — w ciągu miesiąca września r. b. wykonano 639 metr. bież. kanałów, w tem: 280 m. b. kolektorów, 182 m. b. kanałów murowanych i 172 m. b. kanałów rurowych.

Ogółem w ciągu 1931 roku, do dnia 1 października wykonano 3226 m. b. kanałów.

Roboty na wszystkich odcinkach prowadzone były przez 4 dni w tygodniu, co dało ilość dni roboczych w ciągu całego miesiąca 17, ilość robotniko-dniów 22.575.

Do sieci miejskiej włączono w ciągu miesiąca września r. b. 19 posesyj. Ogółem w ciągu r. b. — do października — przyłączono do nowej sieci miejskiej 87 posesyj i do starej — dwie posesje.

Jedyną wyjściem dla bezrobotnych pracowników umysłowych jest uzyskanie pomocy z akcji doraźnej.

Ponieważ p. minister Szubartowicz złożył w swoim czasie formalne przyrzeczenie organizacjom pracowniczym łódzkim,

Byli urzędnicy sądu okręgowego skazani.

Od 1 roku do 3 i pół lat więzienia.

W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, po zakończeniu procesu sądowego, głos zabrali prokurator, domagając się surowego ukarania winnych.

Z kolei przemówili obrońcy oskarżonych.

Sąd udał się na naradę, która trwała do godz. 8 min. 30 wieczór, o godz. pół do 9-jej odczytano wyrok skazujący: Franciszka Jakubowskiego na 2

iż na zimę zorganizowaną zostanie akcja pomocy doraźnej, przeto po posiedzeniu prezydium rady okręgowej C.O.P.U. skierowana zostanie do Warszawy delegacja, celem podjęcia interwencji w omawianej sprawie. (p)

i pół lat więzienia (wyrok łączny, za 19 wypadków przestępstw), Bronisława Węgra — na 3 i pół lat więzienia, Szymona Szczesnia na 1 rok więzienia.

Z pozostałych czterech podsądnych skazano: Dawida Kluczkowskiego — na 10 miesięcy więzienia, Tomasza Łuczaka — na 5 mies. więzienia i Wojciecha Milczarka na 8 miesięcy więzienia. Godel Najman został uniewinniony.

Szlam stanie przed sądem zwykłym

Moc flaszki zadecydowała o losach rabusia.

Przed dwoma tygodniami 24-letni Jakób Szlam, bieralista, pomocnik buchaltera, napadł w klatce schodowej na kasjerkę firmy „Mazo i Lempert”, 20-letnią Hertę Wajnberger.

Szlam usiłował zrabować kasjerce teczkę, zawierającą ponad 9.000 złotych w gotówce.

Mimo zamroczenia od zadanego jej flaszka ciosu w głowę Wajnbergerówna nie wypuściła z rąk teczek z pieniędzmi. Szlama ujęto w chwili po dokonaniu napadu. Zbrodnię napadu rabunkowego Szlama zakwalifikowano pod sąd doraźny.

Jak się dowiadujemy — p. prokurator dr. Markowski, po rozpatrzeniu wyników dochodzenia wstępnego i śledztwa, ustalił, iż sprawa Jakóba Szlama winna być skierowana do zwykłego trybu postępowania.

Na decyzję prokuratora przy łódzkim Sądzie Okręgowym wpłynął przedewszystkiem fakt, iż flaszka nie jest uważana

za narzędzie, którym można dokonać zabójstwa, nawet gdy jest wypełniona kwasem solnym.

Gdyby szkło nie wytrzymało siły uderzenia i kwas poparzyłby napaźniętą, powodując cię kie uszkodzenie ciała, sprawa Szlama byłaby rozpatrywana bez żadnych wątpliwości przed sądem doraźnym.

Tak więc bądź to słabej sile uderzenia, bądź mocy szkła flaszki, służącej za narzędzie przy napadzie na kasjerkę, zawdzięcza Szlam, iż odsunęło się od niego widmo szubienicy.

Sprawę Szlama prowadzi adwokat Lilker, znany z obrony w procesie Łanichy.

W związku z decyzją prokuratora — śledztwo w sprawie Szlama podjęte będzie ponownie. — Rozprawa przeciwko Szlamowi rozpisana będzie prawdopodobnie dopiero za kilka miesięcy, w początkach r. p. (p)

Akcja protestacyjna właścicieli domów przeciwko projektowanej nowelizacji ustaw.

W nadchodzącą sobotę, dnia 17 bm., odbędzie się w Warszawie nadzwyczajny zjazd przedstawicieli wszystkich organizacji właścicieli nieruchomości, z obszaru całego kraju.

W zjeździe tym wezmą udział przedstawiciele wszystkich organizacji właścicieli nieruchomości w Łodzi, gdzie — jak wiadomo — istnieje pięć omawianych zrzeszeń.

M. in. weźmie w zjeździe udział również łódzki poseł Szymel, członek zarządu jednego ze zrzeszeń właścicieli nieruchomości w Łodzi.

Porządek dzienny zjazdu przewiduje przedewszystkiem zajęcie przez właścicieli nieruchomości stanowiska wobec nowego projektu zmiany ustawy o o-

chronie lokatorów, przewidującej, jak wiadomo, wprowadzenie na okres zimowy wstrzymania eksmisji lokatorów, którzy z powodu braku środków nie opłacają komornego, oraz sprawę podwyższenia podatku od nieruchomości z 7 na 10%, licząc od ogólnych wpływów z komornego.

Zrzeszenia właścicieli nieruchomości są zdania, iż te dwa projekty ustaw są dalszym ograniczeniem praw właścicieli domów.

Na zjeździe przygotowane będzie obszernie umotywowane żądanie, skierowane do rządu i sejmiku, a domagające się wycofania obydwu projektów ustaw. (p)

Okolo 12.000 złotych sprzeniewierzył kasjer miejski w Rudzie Pabj.

Wykrycie nadużyć w magistracie Rudy Pabjanickiej i samobójstwo defraudanta Jana Fiszera wywołały niezwykle wrażenie, szczególnie że magistrat ciągle zapewniał o porządku w kasie magistrackiej, a nawet przywrócił do urzędowania sekretarza Głonka, pomimo toczących się przeciwko niemu dochodzeń.

Denat pozostawił trzy listy, a mianowicie do swej narzeczonej, do przyjaciela swego Saurera i magistratu Rudy.

W pierwszym liście przeprasza narzeczoną, że nie może wywiązać się z

obietnic, lecz woli śmierć niż więzienie, do którego by się dostał z powodu gry w totalizatora. W liście do przyjaciela również podaje jako przyczynę przegrania pieniędzy na wyścigach konnych.

W liście do magistratu donosi, że nie mógł wyżyć z niskiej pensji, więc zabierał wpływy podatkowe, a następnie by pokryć niedobór grał na wyścigach, lecz przegrywał.

Odpowiedzialność ponosi magistrat, który nie prowadził należytej kontroli a poza tem bezpośredni zwierzchnicy zmarłego.

Obełcanie starostwo poleciło spraw-

Widowiska łódzkie.

REPERTUAR.

TEATR MIEJSKI: „Święty gaj”.
TEATR KAMERALNY: „Hau Hau”.
TEATR POPULARNY: „Wiktoria i jej huszar”.
„COCTAIL”: „Blondynki ach blondynki”.
GRAND KINO: „10-ciu z Pawlaka”.
ARS: „Czarna Mask”.
APOLLO: I Szpieg z Hawanny. II Postach Arizony.
BAJKA: „Złotolcy kapitan”.
CASINO: „Król Bulwarów”.
CAPITOL: „Orkan”.
CORSO: I. „Legjon walecznych” II. „Przygody brygadiera Gerarda”.
CZARY: I Płonący step. II Złodziel z Bagdadu.
DOM LUDOWY: Kobiety na śliskiej drodze
ERA: „Zemsta krwi”.
LUNA: Miljon.
MIMOZA: „Pod dachami Paryża”.
MIRAZ: „Za głosem serca”.
OAZA: „Za głosem serca”.
ODEON: „Tygryscia”.
OŚWIATOWY: Dla dorosłych „Anna Boleyn” dla młodzieży „Odszczepienie”.
PRZEDWIOŚNI: „Odkupienie”.
PALACE: Schmelling-Stribling.
RRSURA: „Pieśń wiosenna”.
SPLENDID: „Sekretarka osobista”.
SŁOŃCE: „Czerwona szabla”.
ŚWIATOWID: „Ramona”.
UCIECHA: „Żelazna maska”.
VENUS: „Żelazna pięść”.
WODEWIL: „Tygryscia”.
ZACHĘTA: „Skąd nima powrotu”.

Teatr Miejski

Dziś czwartek, piątek i sobotę wiecz. lekka, francuska komedia Fleura's i Caillaveta „Święty gaj” w doskonałej inscenizacji dyr. K. Borowski, i w koncertowym wykonaniu Grabowskiej, Macherskiej, Krotkiego, Karczewskiego, Szuberta i Woskowskiego.

W sobotę o g. 4 po pop. po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł. po raz bezwzględnie ostatni „Piesniarz Ghetta” Andrzej Marka.

W niedzielę o g. 4 po pol. po cenach wyjątkowo niskich od 50 gr. do 3 zł. dla najszerszych warstw, dzieci i młodzieży szkolnej raz jeszcze jeden przepiękny, pełna humoru komedia Szekspira „Co chcecie”.

Teatr Kameralny.

Dziś i dni następnego wieczorem wesola sztuka kryminalistyczna Hoodges'a i Percivella „Hau Hau”, która w dalszym ciągu jest niesiabnącą atrakcją dla naszych melomanów. W roli głównej Michał Złocz.

Bilety w kasie zamawiaj Teatrów Miejskich, ul. Traugutta 1, od 11 r. do 7 wiecz.

Początek kursu dykcji.

Dziś o godz. 3 p. p. rozpoczyna się praca na Kursie Dykcji i Estetycznego Wygłaszania w Teatrze Miejskim (ul. Cegielniana).

Teatr Popularny.

(Ogrodowa Nr. 18 tel. 178-00).

Dziś o godz. 8,15 wieczorem w dalszym ciągu piękna operetka „Wiktoria i jej huszar”. grana stale przy wyprzedanej widowni, z góścinnym występem Marjana Wawrzyszewicza znakomitego tenora scen stołecznych.

Celem uniknięcia natłoku przy kasie teatru bilety wcześniej do nabycia w perfumierii St. Pływakiej, 6 Sierpnia 2, tel. 156-36, od godz. 11 rano do 6 wieczorem.

Teatr liter.-art. „COCTAIL”.

Teatr Coctail występuje dzisiaj z drugą premierą p. t. „Blondynki ach blondynki” program zapowiada się niezwykle interesującą i bogatą, Zizi Halama i Feliks Parnell ukażą się w swoich przebojach tanecznych „W Dżungli” „Nie mówisz nie” tango Szerzenia oraz ciekawych „zwolnionych ruchach”. Mankiewiczo odśpiewa „Szczęście trzeba rwać jak świeże wino”. Ksenia Grey w oryginalnej piosence amerykańskiej (po angielsku) łyżkowski w incenizacji „New York w noc” (muzyka Białostockiego) Czacharska, Jakubińska, Sney w świetnym skeczu „Zawsze te same oraz w Arlekinadzie, Grey, Winiaszkiewicz, Sney i Block.

Dwa oryginalne tańce Baletu Taójanny Wysockiej. Atrakcją premiery będzie gościnny występ znakomitego komika Teatru Narodowego w Warszawie Józefa Orwida, którego udało się dyrektowi pozyskać na krótki czas.

Henryk Szatkowski tym razem wystąpi w stylowym kostiumie „Bidermayer” akompaniując sobie na stylowym klawesynie.

Widowisko przygotowuje reżyser K. Tarkiewicz, J. Winiaszkiewicz. Muzyka z Białostockiego, dekoracje pomysłu art. mal. R. Bubieca.

dziw w kasach skarbowych wpływy, celem ustalenia sumy, jaką denat zdefraudował, a która wynosi przypuszczalnie około 12 tys. złotych. (b)

Urzednicy miejscy zostana spisani.

Jak sie dowiadujemy, w najblizszych dniach odbędzie się z inicjatywę związku miast polskich spis urz.dników samorządowych.

Magistrat otrzyma odpowiednie kwestjonariusze, w których znajdować się będą rubryki, dotyczące danych o rodzaju pracy urz.dnika, personaljach, kwalifikacji i stosunków służbowych.

Równocześnie przeprowadzony będzie spis zatrudnianych przez samorząd bezrobotnych dla danych statystycznych związku miast. (b)

Wóz rozbity przez pociąg dojazdowy.

Nocy wczorajszej wracał z targu z Łodzi mieszkaniec wsi Dobruchów, pow. łaskiego, Józef Gara.

Na szlaku Konstantynów—Lutomiersk w pobliżu przystanku Mirosławice, wóz wjechał na szynę, czego śpiący woźnica nie zauważył.

Nadjeżdżający pociąg kolei dojazdowych wpadł na wóz i strząsał go. Koniom doznały okaleczeń, zaś woźnica, wyrzucony z siedzenia, upadł w pewnej odległości od wozu na szosę, doznając ciężkich potłuczeń.

Gare odwieziono do szpitala, zaś konie zajęły się władze policyjne. (p)

Dr. med. STARKER

Spec. chorób wenerycznych, skórnych i włosów.

Śródmiejska 12

(dawn. Cegielińska 25). Telefon 126-87. Od godz. 9-11 i od 4-5 w niedziele i święta od 10-1.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Wytwórnia
Piecy i kuchenek
przenośnych nagrodzona na wystawie Gospod. Higienicz. w Łodzi, dużym srebrnym medalem
„KOZMIŃEK”
Główna 51. tel. 175-09.

I. Łaskiewicz

Kódz, ulica Franciszkańska № 52 (wejście z ulicy Zawiszy 29).
Posiada: gotowe meble, sypialnie, stołowe, gabinety i pojedyncze meble, po cenach przystępnych. — Robota solidna z gwarancją. — Na wyłączenie i za gotówkę.
Dla P.P. Urzędników rabat

Dr. Med. Jerzy Sudya

Choroby kobiece i akuszerja
ZIELONA 30. TEL. 115-27.
Przyjmuje od 5-8.



Gdy potrzebujesz obuwia męskiego damskiego i dzieciennego
Spiesz się do firmy

St. Mierzwińskiego

ŁÓDŹ, ul. Zgierska Nr. 7 (dom mały).
Wejdziesz, załatwisz i ambaras cały.
Towar pierwszorzędny, robota trwała.
Firma solidna, a cena mała.
Przyjmuje także reperacje i obstalunki.

Lekarz-Dentysta L. Piotrowska

przyjmuje od 5 do 8 pop.
ul. Andrzeja 5, 1 p., Te. 216-81.

Pamiętaj o obowiązku względem państwa i społeczeństwa -- śpiesz do powszechnego spisu ludności.

W związku ze zbliżającym się drugim powszechnym spisem ludności w Polsce p. Wojewoda Jaszczolt opierając się na odnośnym rozporządzeniu rady ministrów i na podstawie przepisów instrukcji dla władz spisowych powołał jako swój organ doradczy i pomocniczy przy wykonywaniu powierzonych mu funkcji wojewódzka komisję spisową. W skład tej komisji powołano przedstawicieli organizacji społecznych, korporacji i pracy.

Wczoraj o godz. 11-ej rano w sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego odbyła się pierwsza organizacyjna konferencja zaproszonych i powołanych do Wojewódzkiej Komisji Spisowej przedstawicieli społeczeństwa.

Wojewódzka Komisja Spisowa uznała za odpowiednio zaznajamiać ludność ze spisem powszechnym drogą propagandy za pośrednictwem wszelkich możliwych i dysponowanych środków.

Wypłata zapomogi doraźnej za miesiąc październik rb.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w środę, dnia 21-go i w czwartek, dnia 22-go października r. b. odbędzie się wypłata państwowej zapomogi doraźnej za m-c październik r. b. bezrobotnym, posiadającym rodzinę na wyłącznym utrzymaniu, którzy zgłosili się do Biura Urzędu Zasiłkowego przy ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 32, w czasie od 1-go do 10-go października 1931 roku.

Samotni prawa do zapomogi nie mają. Stawki zapomogowe wynoszą:

- a) dla bezrobotnych, posiadających 1-2 osoby na utrzymaniu — 20 miesięcznie,
- b) dla bezrobotnych, posiadających 3-5 osób na utrzymaniu — 30 złotych miesięcznie,
- c) dla bezrobotnych, posiadających ponad 5 osób na utrzymaniu — 40 złotych miesięcznie.

Wypłata odbywać się będzie w wyżej

wymienionym lokalu Urzędu Zasiłkowego, w czasie od godz. 9-ej do 14-ej, według następującego porządku:
Środa, dnia 21-go października 1931 r., litery: A. B. C. D. E. F. G. H. I. J. K. L. M. Czwartek, dnia 22-go października 1931 roku, litery: N. O. P. R. S. T. U. W. Z. Z.

Bezrobotny, zgłaszając się po zapomogę, powinien okazać:

- 1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości,
- 2) legitymację P. U. P. P. ze stemplami kontrolnymi oddziałów P. U. P. P., przyczem bezrobotny powinien zgłaszać się do kontroli przynajmniej dwa razy w ciągu 4-ch tygodni,
- 3) książkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi bezrobotnego oraz ewentualnie członków rodziny, wspólnie z nim zamieszkujących i pozostających we wspólnym gospodarstwie.

„Przemysł dziany i jedwabny S. Akc.” reguluje na 30 proc.

We wrześniu r. ub. ogłoszono upadłość firmy „Przemysł Dziany i Jedwabniczy, sp. akc.”, Senatorska Nr. 29.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczył sąd na dzień 14 września 1930 roku, tymczasowo, sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Józefa Racięckiego, zaś kuratorem upadłości adw. Ryszarda Vogla.

Bilans firmy zamykał się sumą 667.466 61 zł.

W końcu maja r. b. odbyło się zebranie wierzycieli upadłej firmy celem zawarcia układu, względnie związku wierzycieli.

Ogółem zgłosiło swe pretensje 48 wierzycieli. Prócz tego stawił się również dyrektor zarządzający upadłej firmy, Włodzimierz Połoński.

Po zagajeniu przez sędziego komisarza zebrał się, został udzielony głos dyr. Połońskiemu, który w imieniu upadłej sp. akc. zaproponował zebraniemu wierzycielom układ następujący: należności wierzycieli zostaną zredukowane do 30 proc., płatne w 8 równych ratach rocznych, pierwsza płatność będzie po upływie 1 roku od daty w której uprawomocnił się wyrok sądu, zatwierdzający układ.

Za układem wypowiedziało się 38 wierzycieli, reprezentujących sumę 311.585.66 zł.

Wobec tego, że za układem wypowiedziało się większość liczebna wierzycieli, reprezentujących przeszło 3/4 zgłoszonych i przyjętych wierzycieli. Sędzia komisarz uznał układ za zawarty i postanowił przedłożyć go sądowi do zatwierdzenia.

Sąd w dniu wczorajszym po wy-

śluchaniu sprawozdania biegłego i stron zatwierdził układ, zawarty na zebraniu wierzycieli.

KOMU KNAŁ NA

KASA

OSZCZĘDNOŚCI

MIASTA ŁÓDZI

Narutowicza 42

Kupujcie towary krajowe.

RADJO.

Łódź

CZWARTEK, dnia 15 października.

- 11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Włczy Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.
- 12.10—12.35 Muzyka z płyt gramof. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
- 12.35—14.00 Koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. T. Jaworskiego Janina Familjer-Hepnerowa (fort.), Maurycy Janowski (tenor) i Wł. Walentyńczyk (akomp.) (Lenor) wstępne występy p. Tadeusz Mayzner. W programie utwory Chopina i Moniuszki (tr. z W-wy).
- 14.00—15.50 Przerwa.
- 15.50—16.15 Program dla dzieci. 1) Djałóg pióra prof. L. Rygióra p. t. „Skarb w srebrnym jeziorze” i „Grażyna”. 2) Wesoly feljton Benedykta Hertzka p. t. „Gdybym się jeszcze raz urodził” (tr. z W-wy).
- 16.20—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) (tr. z W-wy).
- 16.40—17.10 Płyty gramof. z Warszawy.
- 16.10—17.35 Smoleńskie boje Radziwiłła przed trzystu laty” wygl. dr. Mjr. Wacław Lipski (tr. z W-wy).
- 17.35—18.50 Koncert kameralny. W programie muzyka klasyczna w wyk. kwartetu Warszawskiego (tr. z W-wy).
- 18.50—19.15 Rozmaitości.
- 19.15—19.25 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny.
- 19.25—19.30 Płyty gramof.
- 19.30—19.40 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów i kin.
- 19.40—19.45 Płyty gramof.
- 19.45—20.00 Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy).
- 20.00—20.15 Feljton p. t. „Tempo dnia dzisiejszego” wygl. Paweł Hulka-Laskowski (transm. z W-wy).
- 20.15—20.30 „Muzyka podhalańska” feljton i ilustracja muzyczna wygl. Stan. Mierczyński (tr. z W-wy).
- 20.30—22.15 Transmisja Europejskiego Koncertu z Budapesztu. W przerwie Kwadrans literacki. Stefan Flukowski „List do matki” (tr. z W-wy).
- 22.15—22.40 Płyty gramof. z W-wy.
- 22.40—22.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego oraz kom. meteor. sportowy, policyjny (tr. z W-wy).
- 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

Radjo i części

żyrandole i lampy stojące wykonywanie inst. światła sily oraz reperacje, przyróbów i maszyna elektr. uskutecznia szybko i tanio
ST. SOBCZAK, ŁÓDŹ, Piotrkowska nr. 158
Tel. 150-94.

Łódź

PIĄTEK, dnia 16 października 1931 r.

- 11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Włczy Marjackiej w Krakowie i odczytanie programu dziennego.
- 12.10—13.15 Muzyka z płyt gram. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
- 13.15—15.25 Przerwa.
- 15.25—15.45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Nowe poglądy na piastowskie dzieje Polski” wygl. prof. H. Mościcki (tr. z W-wy).
- 15.45—15.50 Kom. dla żeglugi i rybaków (tr. z W-wy).
- 15.50—16.00 Płyty gramof. z W-wy.
- 16.00—16.15 Lekcja języka angielskiego — (Linguaphone) (tr. z W-wy).
- 16.20—16.40 „Zjazd lekarzy chorób zawodowych w Genewie” — wygl. dr. Henryk Mierzecki. (Odczyt ze Lwowa).
- 16.40—17.10 Płyty gramofonowe z W-wy.
- 17.10—17.35 Odczyt z Katowic p. t. „Podróż Polaków zagranicę w dobie Odrodzenia” wygl. prof. K. Hartleb.
- 17.35—19.50 Muzyka lekka w wyk. Ork. Teatru Nowości pod dyr. Mieczysława Kochanowskiego (tr. z W-wy).
- 18.50—19.15 Rozmaitości.
- 19.15—19.25 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień następnny.
- 19.25—19.30 Płyty gramofonowe.
- 19.30—19.40 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.
- 19.40—19.45 Płyty gramof.
- 19.45—20.00 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.
- 20.00—20.15 Pogadanka muzyczna przed koncertem symf. (tr. z W-wy).
- 20.15—22.30 Koncert symf. z Filharm. Warsz. Wyk. Ork. Filharm. pod dyr. Jerzego Bojanowskiego, oraz Ethel Bartlett i Rae Robertson (2 fort.) 1) W. A. Mozart: Symfonia D-dur 2) Mozart: Koncert na 2 fort. i orkiestra. 3) L. Różyński: Poemat symf. „Anhell” 4) R. Syreuss: Poemat symf. „Przygody Sowizdrzala”. 5) Drobne utwory na 2 fortepiany. W przerwie koncertu kwadrans literacki. Humoreska K. Jusoszy — Szaniawskiego p. t. „Zbieg” (tr. z W-wy).
- 22.30—22.45 Odczyt w języku angielskim z Krakowa.
- 22.45—22.55 Dodatek do prasowego dziennika radiowego oraz kom. meteorol. sport. i polic. (tr. z W-wy).
- 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

W 28-tym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 23-ej polskiej loterii państwowej padły następujące wygrane:

P R E M I E :

- 1) Wygrana zł. 250 plus premia zł. 5,000 padła na nr. 64755.
2) Wygrana zł. 250 plus premia zł. 5,000 padła na nr. 88025.
3) Wygrana zł. 250 plus premia zł. 5,000 padła na nr. 116959.
4) Wygrana zł. 250 plus premia zł. 5,000 padła na nr. 135188.
5) Wygrana zł. 250 plus premia zł. 5,000 padła na nr. 172556.

Po 15 000 zł. na nr. 19272 53757
10 000 zł. na nr. 4770.
Po 5 000 zł. Nr. 49269.
Po 3 000 zł. na Nr. 58663 134209 153670

Po 2 000 zł. na Nr. 17423 18505
24126 24720 26683 29450 42821 88873
102804 123500 124893 133921 139304
156189 170919 178527 178755 194010
200166 202030 202508 209523

Po 1 000 zł. na Nr. 1650 13361
74275 42935 46612 69248 74253 74262
79275 95529 95940 97750 99029 100222
104501 106870 107867 109014 110950
121988 115786 121877 129079 133796
125086 136639 137951 137981 146636
166356 176001 180977 185850 185934
186749 191767 199160 199673 204347
209640

Po 500 zł. na numery: 691 2913
5389 9444 9716 10521 10842 11605 14239
16339 17540 17850 21089 25502 25551
25564 28974 29046 31009 31173 32882
33771 34184 39955 40457 41145 44612
45746 48449 53880 53920 54730 55284
58284 58620 58882 63046 63065 64101
64584 64646 65099 66292 66538 67127
69623 71591 73025 73638 74711 75034
76222 77316 80080 80657 81503 82038
86127 87012 87535 88457 91746 96281
96436 96673 98577 98972 99247 99700
102978 104248 105455 107155 107955
108974 111585 112000 112688 119273
115800 115486 117145 120218 122885
129180 131183 131864 133103 134894
135132 136542 137004 139731 140084
140719 140886 141088 141196 141778
142395 143464 143711 143767 144721
146366 146377 148194 148870 149034
151741 152097 154576 155085 157224
160237 160660 164182 164443 165915
166012 168700 169819 172380 173605
174669 177653 175192 176684 179553
182300 187973 189922 190476 194080
194684 195101 195124 195761 195788
196803 197629 199918 200735 201901
204719 205337 209954

Po 250 złotych wygrały numery następujące:

- 54 102 10 23 259 306 38 439 90 502 638 39
712 845 934 1102 12 33 313 523 707 65 856 74
2214 32 85 91 310 50 481 548 32 614 747 819
79 911 54 3036 444 63 627 36 97 89 859 955
4116 236 55 333 603 174 5012 121 81 207 93 99
333 80 533 67 615 41 92 830 32 93 90 30 64
6209 228 37 49 439 574 732 80 882 936 40 32
7604 64 238 41 320 358 657 812 19 95 905 18
8602 33 82 153 215 60 336 80 447 501 631 34
78 743 92 862 776 904 55 98 9002 45 102 42 70
82 211 416 638 98 508 91 80
10047 114 229 77 513 634 49 768 89 921
11173 89 494 515 66 027 39 85 753 65 74 836
963 76 12001 11 84 179 205 890 500 10 613 735
42 908 38 13233 92 379 92 579 84 614 718 31
81 809 94 932 14045 175 208 10 464 510 12 24
625 46 876 960 1505 201 70 87 88 320 84 407
686 731 83 824 71 16005 143 236 66 307 490
643 51 83 718 17023 113 201 16 327 526 630
798 61 803 998 18002 48 73 132 206 326 71 478
93 680 840 19131 35 294 318 423 43 63 88 587
96 017 35 83 833 64 80
20016 68 88 260 74 332 451 645 820 871 962
98 23101 12 495 604 717 46 808 015 31 47 77
22036 64 96 177 246 53 366 589 823 75 91 97
65 712 81 99 887 941 23012 61 149 252 60 311
90 406 650 77 663 750 830 40 03 66 111 25 58
24039 64 254 319 586 626 74 76 709 885 934 40
41 62 25011 146 236 83 388 432 43 80 846 785
89 809 925 26067 112 05 293 316 88 403 33 660
78 707 879 920 36 27102 10 48 67 331 72 413
610 721 802 37 908 14 30 28019 89 116 243 321
433 516 85 875 979 29067 77 87 101 53 808 72
409 639 733 956
30010 114 72 423 60 758 885 31061 166 318
510 806 920 26 32204 5 31 83 346 468 95 531
778 808 64 956 33068 177 211 30 349 65 626
34009 109 55 360 401 539 44 669 749 55 92 841
80027 27 996 416 69 510 631 97 728 84 36230
44 94 322 71 421 061 601 94 853 959 37090 20
114 31 35 210 48 53 63 73 307 41 412 75 79
379 638 740 66 70 840 937 38075 109 40 447 83
646 634 80 801 28 48 70 928 44 39011 59 78
185 96 326 86 445 503 24 867
40187 332 405 35 624 67 794 821 84 41010
83 256 61 424 335 49 53 709 805 28 55 900 3 8
62142 80 285 407 44 533 78 89 660 63 753 83
824 48182 253 384 436 79 85 828 666 706 79

Table of lottery numbers with 10 columns and many rows of data.

KRONIKA RADJOWA.

Koncert kameralny w wykonaniu „Kwartetu Warszawskiego“.

„Kwartet Warszawski“ złożony z pp. Kamińskiego, Turscha, Gornowskiego i Neutcha wykona dziś, w czwartek, o godz. 17.35—18.50, podczas koncertu kameralnego, transmitowanego przez Rozgłośnie Łódzką P. R. z Warszawy kwartet smyczkowy D-moll Józefa Heydna (1730—1809) z serji późniejszych kwartetów mistrza. Kwartet ten nosi nazwę „kwintowego“ (Quintenguartett), ponieważ początkowy temat, t.j. główny temat pierwszej części składa się z dwóch, charakterystycznie po sobie opadających kroków kwintowych. Zwarta poważna kompozycja wprowadza nastrój u Heydna nieczęsty.

Uwagi godny jest „menuet“, t.j. trzecia część, zbudowany w formie ścisłego kanonu dwugłosowego. Długi niższy głos w odstępie je nego taktu powtarza melodję głosu pierwszego.

Gdyby się Benedykt Hertz jeszcze raz urodził...

Dziś, w czwartek (godz. 15.50—16.15) audyjcje dla starszej działy wyznaczony dyalog prof. Leona Rygięra p. t. „Skarb w srebrnym jeziorze i Grażyna“. Temat nader aktualny ujęty został w bardzo zwięzłą i interesującą formę. Dzisiejsza młodzież, karmiąca się utworami sensacyjnymi, zagustowawszy w literaturze-latwostrawnej, niechętnie zadaje sobie trud doszukiwania się głębokiego piękna w arcydziełach poezji. Bohaterstwo Grażyny staje się dla młodego czytelnika niezrozumiałe w zestawieniu z czynami awanturników i poszukiwaczy przygód rozmaitych Mayów, Wallace'ów i t. p. Otóż korzystając zrecznie z tytułu powieści Maya prof.

Rygięra udowadnia, iż prawdziwy „skarb srebrnego jeziora“ kryje się nie w tych popularnych powieściach, ale właśnie w utworach takich, jak mickiewiczowska „Grażyna“. Trzeba tylko zadać sobie nieco trudu, by go odnaleźć.

W części drugiej tejże audycji wystąpi wszystkim dobrze znany recytator i feljetonista, p. Benedykt Hertz, który w sposób wesoły — pogawędzi na temat: co by było „gdyby się jeszcze raz urodził“. Oczywiście teraz już byłby mądry i nie powtórzył wielu głupstw, które popełnił, zrywając pierwszy raz na świecie. Nie on jeden zresztą tak sądzi. Większość ludzi zupełnie inaczej pokierowałaby swym losem, gdyby, przychodząc na świat, miała już doświadczenie, które stopniowo zdobywać musiała. Niejeden artysta zostałby kowalem, niejeden doktor nauczycielem tafi-cia... Ale skoro prawie nigdy się nie zdarza, aby ktoś od dzieciństwa miał rozum dojrzały nie wadzi gdy młodość posłucha staroś i i bodaj cokolwiek z jej doświadczeń uszczknąć—zwłaszcza, gdy przymem i pośmiać się będzie można.

Tempo dnia dzisiejszego.

Rozgłośnie Łódzka P. R. transmituje w dniu dzisiejszym z Warszawy bardzo ciekawą feljton jednego z najwybitniejszych publicystów polskich, p. Pawła Hulki-Laskowskiego, zatytułowany „Tempo dnia dzisiejszego“.

Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej ze współdziałaniem Ethel Bartlett i Rae Robertson.

Dnia 16.X. o godz. 20.15 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Filharmonji Warszawskiej koncert symfoniczny, w którym wezmą udział jako soliści o europejskiej sławie pianiści — Ethel Bartlett i Rae Robertson, obdarzeni dużym talentem wirtuozowskim, w wykonaniu artystów usłyszą radjoluchaczy koncert na dwa fortepiany i orkiestrę Mozarta oraz szereg drobnych utworów na dwa fortepiany.

Radjowy koncert muzyki lekkiej ze współdziałaniem Aleksandra Zabczyńskiego.

Dnia 17.X o godz. 20.15 Polskie Radjo nadaje koncert muzyki lekkiej, w którym usłyszą radjoluchaczy szereg popularnych, o miłym nastroju utworów w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyrekcją Stanisława Nawrota.

Uroczaieniem tego wieczoru będą piosenki znane całej Warszawie w interpretacji popularnego artysty rewjowego Aleksandra Zabczyńskiego, obdarzonego miękkim o ciepłych tonach głosem.

Gdyby się Benedykt Hertz jeszcze raz urodził...

Table of lottery numbers with 10 columns and many rows of data.

Wiadomości gospodarcze.

Nowe rynki zbytu dla łódzkiego przemysłu Kryzys w Brzezinach należy do przeszłości.

Wobec trwającego już od roku zjawiska stałego kurczenia się eksportu ogólnopolskiego, powszechną uwagą zwrócił wzrost wywozu włókiennictwa zanotowany zwłaszcza we wrześniu, kiedy zdawało się, że wypadki walutowe angielskie odbiją się fatalnie na zdolnościach konkurencyjnych włókiennictwa polskiego. Pociężający ten fakt oświadczył Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa następująco:

Rola Łodzi w ogólnopolskim eksporcie.

Ogólnopolski eksport spadł z 202 milionów złotych w sierpniu roku ubiegłego do 162 milionów w sierpniu roku bieżącego. Włókiennictwo natomiast wykazało się mimo silnego spadku cen wzrostem wywozu już w sierpniu, co dodatnio oświetla rolę Łodzi w życiu gospodarczym Polski. Miesiąc wrzesień przyniósł jeszcze bardziej wydatny skok eksportu gotowej odzieży i tkanin, bo do 7,2 milionów złotych, a zatem do cyfry miesięcznej już oddawna w Łodzi nienotowanej.

Biednym przytem było twierdzenie że wzrost ten spowodowany został tylko przez rozwój eksportu gotowej odzieży, bowiem wzrósł także w porównaniu z wrześniem ub. r. wywóz tkanin wełnianych. Sama Anglia która zajęła obecnie pierwsze miejsce wśród rynków odbiorczych w Polsce pochłonęła we wrześniu za 2,2 milionów zł. gotowej odzieży (81 proc.) oraz za 2,1 milionów z tkanin, reprezentując łącznie 65 proc. całego wywozu tkanin i gotowej odzieży okręgu łódzkiego.

Bonifikaty dla eksporterów.

Spadek waluty angielskiej nie wpłynął ujemnie na eksport, gdy równocześnie działa w kierunku odwrotnym widmo ceł angielskich, które wpływa podsycająco na import do

Anglii, ewentualne wprowadzenie ceł przywozowych jest też niewątpliwie powodem udzielania łódzким eksporterom z tytułu strat kursowych na starych kontraktach bonifikat, sięgających przy gotowej odzieży do 15 proc., a przy tranzakcjach tkaninami do 10 proc.

Podkreślić też należy wyjątkową energję i ruchliwość łódzких eksporterów tkanin i odzieży, którzy szybko dostosowali się do nowych warunków i w II-iej połowie września znacznie przyspieszyli transporty do Anglii idąc tem na rękę żądaniom odbiorców angielskich.

W Brzezinach wre obecnie praca niczem przed wojną w okresie wielkich wysyłek do Rosji, bezrobocie i niedza, które trapiły w tak straszny sposób od kilku lat tę osadę krawiecką należą do przeszłości przynajmniej tak długo, jak długo trwać będzie eksport. Jako zjawisko pociężające podkreślić również należy większe tranzakcje eksportowe z nowymi rynkami: Francją i Szwajcarią (gotowa odzież) oraz Indje Brytyjskie (tkaniny).

Zrealizowane zapowiedzi Izby P.-Handlowej.

Zapowiedziane przez roczne sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi już w roku 1929 przesunięcia na rynkach — odbiorczych (zamiast Rosji i Rumunii — Anglija) oraz w strukturze eksportu (tkaniny wełniane i odzież wyparły wyroby bawełniane) ujawniły się więc obecnie z całą wyrazistością.

Pomyślnie kształtuje się też eksport obuwia gumowego z okręgu łódzkiego, reprezentującego obecnie lwią część ogólnopolskiego wywozu obuwia gumowego, mimo, że konkurencja japońska na międzynarodowym rynku wyrobów gumowych daje się obecnie ogromnie we znaki.

Z powrotem do aresztu.

Decyzja sądu w sprawie właścicieli upadłej firmy „Balting“

W maju r. b. ogłosił Sąd upadłość firmie „Balting“ Sp. z o. o., recte spółka firmowa, której zarząd stanowili Gedalja Bacharjer (Narutowicza 38) i Henryk Adolf Sommerfeld (Gdańska 48). — Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 20 września 1929 r. tymczasowo, Sędzią Komisarzem zamianował Sąd sędziego handlowego Jakóba Librachę, zaś kuratorem masy upadłości adw. Stefana Łukasiewicza.

Upadłych osadzono w areszcie dla dłużników.

W czerwcu r. b. było rozpatrywane podanie pełnom. upadłych o udzielenie im glejtu, Sąd jednak podanie to pozostawił bez uwzględnienia.

W sprawozdaniu swem kurator upadłości zakomunikował Sądowi, że przez prokuratora zostało wszczęte dochodzenie w związku z upadłością w celu wyświeślenia charakteru upadłości i że Urząd Śledczy przystąpił do badania świadków i wreszcie, że upadli nadal się ukrywają.

Decyzją z września r. b. Sąd udzielił upadłym Motelowi — G-dalji Bacharjerowi i Henrykowi Wolfowi Sommerfeldowi listu glejtowego na przeciąg 1 miesiąca, oddając ich pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Po upływie miesiąca wpłynęło podanie pełnomocnika upadłych, adw. Alfreda Frydego o przedłużenie glejtu na dalsze 3 miesiące.

Sąd jednak prośbie tej odmówił, gdyż upadli zwolnieni byli z aresztu jedynie w celu złożenia bilansu firmy, obecnie zaś zastosował ponownie przymus osobisty, z powodu domniemania cech złośliwego bankructwa, to też syn-

dyk masy adw. Łukasiewicz przed rozpoznanem podania o glejt osadził upadłego Bacharjera w areszcie dla dłużników.

Giełda warszawska.

URZĘDOWA CEDUŁA

giełdy walutowej.

GOTÓWKA.

Dolary 8.89 8.87, 1/2

CZEKI.

Belgia 125.50

Holandja 362.50

Londyn 34.75 34.65

N. York-czeki 8.919

N.-York-cabel 8.924

Paryż 35.15

Praga 26.41

Szwajcarya 175.15

Berlin 206.50

A K C J E.

Polski 110.—

Węgeli 17.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% premjowa budowlana 31.—

Inwestycyjna 74.—

„ seryjna 80.— 80.50

konwersyjna 41.25

5% kolejowa 33.— 32.50

6% dolarowa 59.— 58.—

7% stabilizacyjna 55.25 54.25

4 1/2% ziemskie złotowe 42.—

8% m. Warszawy 61.— 63.—

8% m. Łodzi 59.50

8% m. Piotrkowa 45.25

6% obl. warsz. VII em. 35.

Wiadomości sportowe.

Dla bezrobotnych, czy na budowę trybuny Cracovii.

Jak wiadomo, trybuna na boisku Cracovii (złe zresztą konserwowana) została zniszczona przez wicher. W związku z tem władze Ligi PZPN. poleciły wszystkim klubom ligowym pobierać po 10 groszy od każdego biletu na zawody, jako specjalną dopłatę na dobro Cracovii.

Zarząd ŁKS-u przed kilku tygodniami rozpoczął pobieranie podopnych dopłat na rzecz Funduszu Pomocy dla bezrobotnych, to też zawiadomił PZPN, o niemożności obciążania widzów nową dopłatą na budowę trybun Cracovii. — Natomiast ŁKS. przekazał na korzyść Cracovii dług Jutrzenki krakowskiej w wysokości przeszło 300 zł. — K. S. Jutrzenka jest obecnie wypłacalną i reguluje swe długi, przeto Cracovia sumę tę uzyska, dzięki ofiarności ŁKS-u.

Tymczasem, jak się dowiadujemy zarząd Ligi, mimo wysoce obywatelskiego stanowiska ŁKS-u, zażądał pobierania dopłat na trybuny Cracovii, nie wchodząc akusolnie w sprawę zbiórki na bezrobotnych.

Takie stanowisko władz piłkarskich jest co najmniej dziwne, jeśli się zwąży, że pomoc dla bezrobotnych jest dziś najbardziej palącym zagadnieniem społecznym i państwowym. Wobec sprawy bezrobotnych błędnie materialna katastrofa Cracovii. Zbyt wiele jest klubów nie posiadających wcale try un na swych boiskach, zbyt wiele jest klubów zle konserwujących swe budowle, aby Liga mogła wybudować im (za pieniądze publiczności) nowe trybuny.

Urugwajczycy w Europie.

Wkrótce przybędzie do Europy drużyna urugwajska „Wanderers“. Zespół ten stoi na czele piłkarstwa urugwajskiego wraz ze znaną drużyną „Club Nacional“ z Montevides.

Urugwajczycy mają już zakontraktowane spotkanie w Hiszpanji Portugalji i Włoszech.

Drużyna „Wanderers“ wzmocnioną będzie paru graczami reprezentacyjnymi Urugwaju i rozegra prawdopodobnie jeszcze parę meczów w Niemczech, Austriji i Czechosłowacji.

Trójmecz lekkoatletyczny ŁKS. — Ikape — Geyer.

Zapowiedziane zawody lekkoatletyczne w formie meczu między drużynami ŁKS. — Krasze-Euder nie dojdą do skutku, odbędzie się natomiast w niedzielę dnia 18.X o godz. 10 na stadionie ŁKS. trójmecz lekkoatletyczny męskich zespołów ŁKS, Ikape i Geyera.

Program tej interesującej imprezy będzie obejmował, starty już zwyciężając w biegu na 100 mtr. w czasie 12 sek. Wynik ten równy jest rekordowi światowemu i świadczy o doskonałej formie Walasiewiczówny. Ameryka liczy na jej zwycięstwa na Olimpiadzie w Los Angeles w 1932 r.

Należy z przykrością podkreślić, że Walasiewiczówna nie używa już swego polskiego nazwiska, zastąpiwszy je amerykańskim — „Stella Walsh“. Jest ona już dla polskiego sportu utraconą.

A przedewszystkiem zbyt wiele jest nędzy ludzkiej, aby sprawę odbudowy trybun (jakże kiepskich, jeśli przewracają się od wiatru), stawiać na pierwszym miejscu. Niestety tego nie chce zrozumieć zarząd Ligi PZPN.

Jędrzejewska znów pokonała w Meranie.

Tarniej w Meranie został ukończony. W singlu męczyżym zwyciężył Mencil bijąc w finale Haenscha 6:1, 6:2, 6:0.

W grze podwójnej zwyciężkami zostali Fischer i Lefueur, którzy pokonali p. Duplax-Glasser w stosunku 6:3, 6:2, 1:6, 6:3.

Gra podwójna pań przyniosła w finale porażkę Jędrzejewskiej i Dautsch, pokonanych przez Reznicek-Horn 6:1, 6:4. W grze mieszanej Dyson-Glasser pokonali parę Friedleben Artens 3:6, 6:4, 6:1.

Lwów bez „mistrza“ drwi w boksie.

Po zweryfikowaniu drużynowych mistrzostw Lwowa tamtejszy okręgowy związek pięściarski unieważnił wszystkie mecze.

Termin rozegrania powtórnych spotkań wyznaczono najpóźniej do dnia 18 b.m.

Czy jednak w tym tak krótkim czasie uda się przeprowadzić lwowianom powtórne rozgrywki należy w to wątpić.

Wprawdzie mistrz Lwowa wchodzi do półfinału bez walki, jednak możemy przypuszczać że wogóle pięściarze lwowscy zrezygnowali z udziału w walkach o mistrzostwo Polski. W tym wypadku ulegnie zmianie kalendarzyk rorgrzywek.

Sędziowie w najbliższych meczach ligowych.

Zawody o mistrzostwo Ligi w dn. 18.X prowadzą: p. Sznajder z Krakowa (ŁKS — Warta), p. Wardyszkiewicz z Łodzi (Polonia — Garbarnia) i p. Bira z Łodzi (Wisła — Legja). Mecz ŁTSG. — Naprzód prowadzić będzie p. M. Walczak z Warszawy.

Walasiewiczówna w doskonałej formie.

Świetna lekkoatletka amerykańska Walasiewiczówna wzięła udział w zawodach o mistrzostwo pań w Bostonie, zwyciężając w biegu na 100 mtr. w czasie 12 sek. Wynik ten równy jest rekordowi światowemu i świadczy o doskonałej formie Walasiewiczówny. Ameryka liczy na jej zwycięstwa na Olimpiadzie w Los Angeles w 1932 r.

Należy z przykrością podkreślić, że Walasiewiczówna nie używa już swego polskiego nazwiska, zastąpiwszy je amerykańskim — „Stella Walsh“. Jest ona już dla polskiego sportu utraconą.

„Cyrk“ Tildena.

Doskonały tenisista amerykański Tilden wraz ze swym zwykłym partnerem Hunterem są w drodze z Ameryki do Paryża, gdzie już 19.X rozegrają zawody w zimowym „Palace de Sports“ z Kożelubem i Bykiem. Wszyscy ci mistrzowie rakiet są zawodowcami. Drużynę Tildena nazywa prasa zagraniczna „Cyrkciem“.

Dziś i codziennie w Grand-Kinie

10-CIU Z PAWIAKA

Nieustraszonego czyni bohaterem szaleńców, który jak błyskawica rozdarł swym świetlanym blaskiem mroczne niebo niewoli.

Główne role kreują: Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Karolina Lubieńska, Zofja Batycka, Józef Węgrzyn.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Od wtorku dnia 14 października i dni następnych
Piękny dramat rosyjski, osnuty na tle powieści LWA TOLSTOJA p. t.

ODKUPIENIE

W rolach głównych: JOHN GILBERT, RENE ADOREE, ELEONORA BOORTMAN, KONRAD NAGEL.
Następny program NOCE KAUKAZKIE.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Kino-teatr

Światowid

Pomorska 89.

Dojazd tramwajami 4 i 8.

Nad program:

Aktualności filmowe

Dziś i dni następnych wznowienie wspaniałego filmu p. t.

RAMONA BIAŁY ORZEŁ

z DOLORES del RIO
wspaniały dramat osnuty na tle słynnej powieści Heleny Hund-Jackson. Film, który olśniewa i czaruje wspaniałą grą artystów, jak również ilustrujący barwne dzieje dziewczęcia, które szuka mężczyzny z imieniem „miłość”.

Nad program: Aktualności filmowe.

Do powyższego obrazu został zaangażowany specjalny chór solistów-spiewaków Orkiestra powiększona pod dyr. p. MATCZAKA.

Początek seansów o godz. 4.30. W soboty, niedziele i święta o godz. 1 po poł. Ceny miejsc. Balkon 1 zł., I m. 80 gr., II m. 60 gr., III m. 40 gr. Na pierwsze seanse po 60 gr. i 40 gr.

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 13 do poniedziałku, dnia 19 października 1931 r. wł.

Wielki przebój dźwiękowy produkcji francuskiej.

CAŁA ŁÓDŹ ŚPIEWA

| | | |
|---------------------------|------------------------------|------------------------------|
| Nini, oto mój próg. | Dwadzieścia lat | Nini, oto mój próg — |
| Paryż u nóg, nad nami Bóg | Miłości kwiat | Paryż u nóg, nad nami Bóg... |
| Nini, tyś słodka jak miód | Więc przytul się | Nini, tyś słodka jak miód. |
| Miłości cud! | I Kochaj mnie | Miłości cud! |
| Powiem dziś | Nini, oto mój próg — | |
| O czym sniesz | Paryż u nóg, nad nami Bóg... | |
| Nadszedł czas | Nini, tyś słodka jak miód. | |
| By ślub połączył nas. | Miłości cud! | |

Pod dachami Paryża

W rolach głównych ALBERT PREJAN i POLA ILLERY
Następny program: „ANIOŁ MIŁOŚCI”. W roli głównej Dolores del Rio

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2-ej. Ostatni seans o godz. 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Następnym program: Pod dachami Paryża

KINO-TEATR UCIECHA

Limanowskiego 36

Dziś premiera. Douglas Fairbanks w najnowszym przebojowym dramacie, osnutym na tle tajemnic dworu francuskiego p. t.

Żelazna maska

w 11-tu wielkich aktach produkcji amerykańskiej wg słynnej powieści A. Dumasa.

Następny obraz „HALKA”

Początek seansów w dni pow. o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-tej w poł.

SZEWCY

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości

W SPÓŁCIE SZEWCOW
PIOTRKOWSKA 79. — Al. KŁŚCIUSZKI 22.

Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę.

Wózki

dziecięce
ŁÓZKA metalowe MATERACE hyg. spręż. PATENT WYŻYMACZKI amer. UMYWALKI. Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL” ŁÓDŹ
Piotrkowska Nr. 73. Tel. 158-61 w podwórzu.

MIRAZ

ul. Limanowskiego 37. Kino-teatry ul. Chrobrego 10.
Telefon 149-48. Telefon 216-40.

Dziś i dni następnych wielki podwójny program I.

Monumentalny film polskiej produkcji

Za głosem serca

osnuty na tle dzieła rosyjskiego pisarza T. DOSTOJEWSKIEGO

Skrzydzeni i poniżeni

Arcydzieło filmowe w 9 aktach z prologiem, w roli gł. utalentowana gwiazda filmowa LILI RÓMSKA

II

WILLIAM DESMOND król sensacyjnistów w wielkim sensacyjnym filmie p. t. PRAWDA ZWYCIĘŻA z cyklu Nieznanego rycerza

Pocz. seansów w dni powszednie o g. 4, w sob. niedziele i święta o godz. 12 w poł. Na wszystkie pierw. seanse ceny 50 gr.

OAZA

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 października 1931 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleja 1 Maja nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama i Marji małż. Hirszfeldów i składających się z mebli, oszacowanych na sumę 750 zł. zł.

Łódź, dnia 28 września 1931 r.

Komornik TOMASZ CHORZELSKI.

Dr. J. NADEL

Akuszeryja, choroby kobiece

Godz. przyjęć od 3—7 i od 7—8 wiecz.
Pomorska Nr 7 Telef. 127-84

Do akt 2055 1577 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 23 października 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Światłowski, Mordki Kohua, Borucha Brenera i składających się z 15-tu warsztatów mechanicznych f. „Szwabe”, oszacowanych na sumę Zł. 10000.

Łódź, dnia 9 października 1931 r.
Komornik R. SAKKILARI.

CHŁOPCY do sprzedaży gazet potrzebni. Zgłaszać się: ul. Młynarska 18, Rybowski.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetryowy 1-linowy (4 lamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajnie za 1 wiersz milim. (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowa o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Białewski.

Druk H. Tarkowskiego, Cegielniana 19.